



ZAGRAJĄ NA I POD ZIEMIĄ

11 stycznia wolontariuszy z charakterystycznymi puszkami z czerwonym serduszkim będzie można spotkać nie tylko na ulicach Lubina, ale także pod ziemią w kopalni. W tym roku na Wielką Orkiestrę Pomocy w naszym mieście kwestować będzie około 90 osób.

» STR. 2

TYSIĄCE W ORSZAKU

» *Tysiące lubinian przeszło 6 stycznia uroczystym orszakiem spod kościoła św. Jana Bosko na Wzgórze Zamkowe radośnie kołędując. – Ten orszak to już tradycja. Z roku na rok jest coraz więcej osób – mówi mieszkańcy.*

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Lubina już po raz trzeci. Barwny pochód wzbudzał ogromne zainteresowanie przechodniów, którzy chętnie włączali się we wspólne kołędowanie.

Na koniec dary dzieciątka złożyli między innymi prezydent Lubina Robert Raczyński, starosta lubiński Adam Myrda oraz wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan. – To wspinała inicjatywa. Cieszy

nas, że swoje orszaki zorganizowała w tym roku także Rudna i Ścinawa. Widać, że taki świąteczny przemarsz podoba się coraz bardziej – przyznaje Robert Raczyński.

Więcej na stronach 8 i 9



WIĘCEJ AUTOBUSÓW



Są już pierwsze decyzje nowego wójta gminy wiejskiej Lubin Tadeusza Kielana. Pojawiły się dodatkowe kursy autobusów wieczorami oraz w weekendy, co więcej autobusy nie zatrzymują się już na rogatkach Lubina, ale jeżdżą też po mieście.

» STR. 15

JEDEN SĄDZONY ZA ŚMIERĆ, DRUGIEGO SZUKAJĄ

Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie śmiertelnego pobicia 40-latką pod pubem Taboo, do którego doszło w sierpniu 2013 roku. Napastnikowi, czyli 25-letniemu lubinianinowi Michałowi W. grozi od roku do 10 lat więzienia.

» STR. 7

PARALIŻ NA BEMA

Nerwowa atmosfera, przemęczone położne, a wśród nich kobiety, które oczekują narodzin swoich dzieci – tak dziś wygląda sytuacja na oddziale położniczym szpitala na Bema. W ciągu kilku dni większość położnych z tego oddziału przyniosła zwolnienia chorobowe. Zarząd szpitala zapewnił, że sytuacja jest opanowana, ale gołym okiem widać, że dzieje się coś niedobrego. Wygląda to na protest niezadowolonej załogi.

» STR. 3

LUBIN MA JUŻ BUDŻET

Najważniejsza będzie budowa małej obwodnicy, która połączy Przylesie z centrum i usprawni ruch w Lubinie – rada miejska przyjęła budżet na 2015 rok. – Pewnie, że chciałoby się zrealizować więcej inwestycji – komentuje Andrzej Górzyński, przewodniczący rady miejskiej w Lubinie.

» STR. 6



Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już w niedzielę

Zagrają na i pod ziemią

» 11 stycznia wolontariuszy z charakterystycznymi puszkami z czerwonym serduszkim będzie można spotkać nie tylko na ulicach Lubina, ale także pod ziemią w kopalni. W tym roku na Wielką Orkiestrę Pomocy w naszym mieście kwestować będzie około 90 osób, ale w akcję zaangażowało się o wiele więcej mieszkańców, bo prawie 200.

Atrakcje na lubinian będą czekać w Szkole Podstawowej nr 10, Muzie, a także Galerii Cuprum Arena. Organizatorzy liczą, że uda się pobić rekord zebranych środków, bo imobilizacja jest w tym roku niezwykła.

W tym roku WOŚP zbiera pieniądze na podtrzymanie wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz dla godnej opieki medycznej seniorów.

Wolontariusze pojawiają się na lubińskich ulicach rano. O godzinie 9 ruszy też zabawa w Szkole Podstawowej nr 10. Będzie można wesprzeć WOŚP drobną sumą, ale także wziąć udział w sportowych rozgrywkach.

Orkiestra, a właściwie uzdolnieni młodzi lubinia-

nie, zagrają także Muzie. O godzinie 13 rozpocznie się tam koncert „Dzieci dzieciom”.

Później wszystko przeniesie się do Galerii Cuprum Arena. W tym dniu przestrzeń galerii zamieni się w wielki dom aukcyjny. Na rzecz WOŚP będą bowiem licytowane niezwykle przedmioty przekazane przez znane osobistości i instytucje z Lubina. Unikalne rzeczy będzie można nabyć podczas zaplanowanej na godzinę 18.30 licytacji. Aukcję poprowadzi wesoły duet Adeli Warac i Krystiana Kukułki, znanego z polskich seriali.

Od godziny 16.30 natomiast w galerii występować będą artyści – na początek zespół Tamp, a następnie Ewa Uryga wspólnie

z gwiazdą rodem z Detroit (USA), Brianem Fentressem. Niespodzianką na zakończenie aukcji charytatywnej będzie koncert gwiazdy programu X Factor, Grzegorza Hyżego. Później zaplanowano laserowe show oraz tradycyjne Świąteczko do Nieba (godz. 20).

Po raz pierwszy zbiórka na WOŚP odbędzie się także wiele metrów pod ziemią wśród górników KGHM.

– Podobne przedsięwzięcie odbędzie się w Kopalni Siera Gorda w Chile, gdzie polscy górnicy będą agitowali na rzecz WOŚP – informuje Ewa Sosnowska, szefowa sztabu WOŚP w Lubinie.

Ponadto w czasie finału WOŚP w Lubinie w Gale-

rii Cuprum Arena Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Medicus wspólnie z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa przeprowadzi akcję poboru krwi. Natomiast Fundacja DKMS będzie rejestrowała potencjalnych dawców szpiku kostnego.

Na terenie galerii Cuprum pojawiają się też stanowiska medyczne, gdzie każdy będzie mógł wykonać cykl badań i skorzystać z konsultacji medycznych. Dla dzieci będą dostępne m.in. badania alergiczne, porady w zakresie astmy, szczepień, a dla seniorów konsultacje leczenia geriatrycznego czy też profilaktyki cukrzycy.

MARTA CZACHÓRSKA



Liczą, że inwestycję uda się zrealizować w ciągu dwóch lat

Miasto z Miłkiem rozbuduje lotnisko

■ Wygląda na to, że w najbliższym czasie lubińskie lotnisko czeka rozbudowa. Jak zdradził prezydent Lubina Robert Raczyński, miasto prawdopodobnie zrealizuje tę inwestycję wspólnie z przedsiębiorcą Dariuszem Miłkiem. To właśnie Miłek zwrócił się do magistratu z taką propozycją i zamierza współfinansować to zadanie.

Miłek jest znany ze swojej pasji do lotnictwa. Chciałby poszerzyć swoją flotę o nowe maszyny, ale potrzebuje do tego nowego hangaru, gdzie mógłby przechowywać swoje samoloty. Ale to nie wszystko – potrzebny jest też dłuższy pas startowy.

– Prezes CCC Dariusz Miłek złożył nam ofertę rozbudowy lotniska w Lubinie. Chodzi o wydłużenie pasa startowego, który umożliwi start większych samolotów. Takich, które muszą mieć pas o długości minimum 1800 metrów. Pas trzeba wydłużyć o 400 metrów. Mamy rezerwę, jeśli chodzi o teren leśny. Celowo nic tam nie planowaliśmy, licząc na to, że lotnisko prędzej czy później będzie rozbudowywane – mówi Robert Raczyński.

Oferta Dariusza Miłka jest na poziomie 30 procent współfinansowania. – Oczywiście będziemy jeszcze pro-

wadzić rozmowy, jeśli chodzi o zwiększenie poziomu tego finansowania – dodaje prezydent.

Włodarz szacuje, że inwestycję uda się zrealizować w ciągu dwóch lat. – To nie jest tak, że za tydzień będziemy wbijać łopatę. To są inwestycje, które wymagają poważnych uzgodnień, szczególnie z Ministerstwem Transportu, bo mówimy o zadaniu cywilizacyjnym. My oczywiście nie chcemy robić z lubińskiego lotniska portu lotniczego, nie mamy takich zamiarów. Chcemy je rozbudować pod kątem kształcenia przyszłych pracowników przemysłu lotniczego – podkreśla Robert Raczyński.

Chodzi o technikum lotnicze, które prezydent chciałby uruchomić w Lubinie od przyszłego roku. – Lotnisko jest ściśle związane z nową profesją, którą chcemy wprowadzić. Dotyczy to budowy w Lubinie klasty lotniczego i uruchomienie w naszym mieście technikum lotniczego z zawodami mechanik lotnictwa, mechanik sprzętu wołolotniczego. To jest związane nie tylko z lotnictwem XIX i XX wieku, ale też XXI wieku, czyli innowacyjnymi technologiami. To na przykład drony, które będą coraz bardziej zapełniać przestrzeń – informuje.

MARIOLA SAMOTICHA

HELIOS

12 stycznia zapraszamy na pokaz filmu:

MAPY GWIAZD

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

START: 09.01
GODZ. 23.00

MARATON NOC LIAMA NEESONA

#1. UPROWADZONA
#2. UPROWADZONA 2
#3. UPROWADZONA 3
#4. NON-STOP

partnerzy: MAXXX, infomax, nixie, co-gdzie

CO FAKTA PEPSI GRATIS

www.helios.pl

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Nasza srebrna medalistka wraca do zdrowia

Czerwotka nie ma na czym trenować

■ **Natalia Czerwotka wraca do zdrowia. Chciałaby wrócić także do treningów, jednak... nie ma na czym trenować. – W przeciwieństwie do mnie mój rower wciąż nie najlepiej czuje się po wypadku – przyznaje lubińska panczenistka.**

Podczas jednego z sierpniowych treningów Czerwotka miała wypadek. Jadąc swoim rowerem panczenistka zderzyła się z traktorem. Efekt? Poważnie uszkodzony kręgosłup i niemal całkowicie zniszczony rower.

– Rower był po Mai Włoszczowskiej, który na potrzeby treningów dostałam przed igrzyskami z klubu CCC Polkowice. Kiedy doszłam do siebie w szpitalu, pierwsze o co zapytałam, to co z rowerem – wspomina Czerwotka.

I o ile polska panczenistka po kilku miesiącach odrodziła się jak feniks z popiołów, to wciąż nie ma na czym trenować.

– Czuję się już naprawdę dobrze. Wróciłam do treningów na lodzie. Wiosną chciałabym także rozpocząć treningi rowerowe, jednak wciąż nie mam sprzętu – przyznaje Natalia Czerwotka.

Zakup lub chociaż remont ro-



– Czuję się już naprawdę dobrze. Wróciłam do treningów na lodzie. Wiosną chciałabym także rozpocząć treningi rowerowe, jednak wciąż nie mam sprzętu – przyznaje Natalia Czerwotka

weru tej klasy to kwota rzędu 15, a nawet 20 tysięcy złotych. Dla panczenistki to za dużo. – Dlatego byłoby super, gdyby ktoś mógłby mi pomóc. Może jakaś firma, która byłaby w stanie wyremontować ten lub sfinansować nowy rower? – zastanawia się medalistka z Sochi.

Wszyscy, którzy chcieliby wesprzeć Natalię Czerwotkę, proszeni są o kontakt z panczenistką za pośrednictwem jej oficjalnego konta na Facebooku: www.facebook.com/natalia.czerwotka?fref=ts

MARCELINA FALKIEWICZ

Szpital nie przyjmuje ciężarnych

Paraliż na Bema

» **Nerwowa atmosfera, przemęczone położne, a wśród nich kobiety, które oczekują narodzin swoich dzieci – tak dziś wygląda sytuacja na oddziale położniczym szpitala na Bema. W ciągu kilku dni większość położnych z tego oddziału przyniosła zwolnienia chorobowe. Zarząd szpitala zapewnia, że sytuacja jest opanowana, ale gołym okiem widać, że dzieje się coś niedobrego. Wygląda to na protest niezadowolonej załogi.**

Pierwsze sygnały pojawiły się w sylwestra, kiedy położne – jedna po drugiej – zaczęły przynosić zwolnienia lekarskie. 2 stycznia na zwolnieniu było już 10 kobiet, w związku z czym zarząd szpitala zdecydował, że nie będzie przyjmował na oddział kolejnych pacjentek. Rodzące kobiety były odsyłane do szpitali w Legnicy i Głogowie.

Kolejne dni tylko skomplikowały trudną już sytu-

ację. 5 stycznia za zwolnieniu przebywało 25 z 35 położnych. Coraz bardziej martwią się lubinianie, którzy w najbliższym czasie spodziewają się narodzin dziecka.

– Żona niedługo ma termin porodu. Nie wiemy, co to będzie. Gdzie jechać, czy w innych szpitalach będzie mieć dobrą opiekę? Tutaj zna lekarzy, tam pracują obcy ludzie, do których kobiety nie mają zaufania. Sam poród jest bardzo stresującą sytuacją, po co do-

datkowo ją komplikować – denerwuje się jeden z lubinian.

Lubnianka, która kilka dni temu rodziła w lubińskim szpitalu, opowiada, że sytuacja wygląda na poważną. – Pielęgniarki, które zostały na oddziale, są przemęczone. Powinny już zejść ze zmiany, ale nie ma ich kto zastąpić. Do pomocy wzywane są pracownicy z innych oddziałów. Kobiety rodzą, więc są zestresowane, obok również zdenerwowane rodziny i przemęczona załoga. To nie wygląda dobrze – mówi.

Zarząd szpitala przyznaje, że nie wie, jak długo potrwa taka sytuacja. Jednak robi co może, by oddział funkcjonował w miarę normalnie. – Obecnie oddział położniczy ma kilkusobową obsadę położniczo-lekarską. Pracuje tutaj przynajmniej czterech lekarzy w dni robocze, dwóch lekarzy na dyżurze oraz 2-4 położne przez całą dobę. Pozwala to na bieżące zaopatrywanie wszelkich nagłych przypadków

położniczo-ginekologicznych – zapewnia Marcin Domasiewicz, prezes zarządu RCZ w Lubinie.

Pacjentki, które obecnie przebywają na oddziale, mają więc zapewnioną opiekę. Władze szpitala nie wykluczają jednak, że brak wystarczającej obsady położnych w kolejnych dniach może spowodować konieczność przeniesienia pacjentek do szpitali ościennych.

– Obecnie trwają działania mające na celu pozyskanie personelu, który zabezpieczy pracę na oddziale położniczym – dodaje Aneta Bawiec, rzecznik prasowy lubińskiego szpitala.

MARIOLA SAMOTICHA

Zarząd szpitala przyznaje, że nie wie, jak długo potrwa taka sytuacja. Jednak robi co może, by oddział funkcjonował w miarę normalnie



To tylko plotka – twierdzą władze szpitala

Zlikwidują hospicjum?

Głównie Stowarzyszenie „Palium” ze Zbigniewem Warczewskim na czele, ale w praktyce także wielu szczodrych mieszkańców miasta przyczyniło się do budowy lubińskiego hospicjum. Ostatnio coraz częściej słyszy się jednak o jego likwidacji. – Ponoć ma zostać zamknięte – informują nas zaniepokojeni Czytelnicy. O planach likwidacji przyszpitalnego hospicjum powiadomili nas lubinianie. Czy placówka ma rzeczywiście jakieś problemy?

Według władz szpitala wiadomość o likwidacji to tylko plotka. – Hospicjum działa normalnie. Szpital planuje go likwidować – zapewnia rzecznik placówki, Aneta Bawiec.

Hospicjum ma jednak inny problem. Z pracy nagle zwolniła się wieloletnia oddziałowa. – Z uwagi na rezygnację z pracy jednego z trzech lekarzy prowadzimy poszukiwania zastępstwa, niemniej jednak opieka nad pacjentami odbywa się w sposób niezakłócony – zapewnia Marcin Domasiewicz, prezes RCZ w Lubinie.

MARCELINA FALKIEWICZ

Nie bądźmy obojętni

POMÓŻMY LENCE STANĄĆ NA NÓŻKI.

Nazywam się Lena Cholewa, mam zaledwie 3 miesiące. Urodziłam się z wrodzoną wadą rozwojową obu podudzi i stóp tzw. układ końsko-szpotały stóp oraz z brakiem odcinka kości piszczelowej w prawej kończynie. Aby stanąć na nóżki muszę przejść szereg skomplikowanych operacji, których koszt to ponad 650 tys. zł. Rodzice przy pomocy ludzi dobrego serca i Fundacji „Kawałek Nieba” zebrali około 100 tys. zł. Jednak to za mało. Jeśli nie zbiorą wystarczającej kwoty czeka mnie amputacja nóg.

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”

Bank BZ WBK 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: „176 Lena Cholewa”

f /lenkacholewa



Zamieszanie wokół Polskiej Miedzi

Teraz loga będą dwa

» Polska Miedź jednak pozostanie w logo KGHM – takie zapewnienie członkowie rady nadzorczej usłyszeli od prezesa Herberta Wirtha. – To bardzo ważna wiadomość, dla nas, jak i dla całej załogi, którą reprezentujemy. Od 50 lat całe pokolenia pracowały na markę tej firmy. Na całym świecie jesteśmy znani jako polska firma z tradycjami, wydobywająca miedź. I my się tej polskości nie wstydzimy – podkreśla Józef Czaczerki, szef miedziowej Solidarności.

Zamieszanie zaczęło się kiedy spółka zaprezentowała nowe logo firmy. I mimo zapewnień prezesa, że słowa „Polska Miedź” nie znikają z nazwy, w logo firmy ich jednak nie było.

Protesty związkowców zaczęły się jeszcze przed oficjalną prezentacją nowego logo. Józef Czaczerki, Bogusław Szarek i Leszek Hajdacki, którzy reprezentują załogę w radzie nadzorczej spółki, napisali razem pismo, które złożyli na ręce prezesa. – Zdecydowanie protestujemy przeciw pozbawieniu naszej firmy części nazwy związanej z 50-letnią historią – mówią zgodnie Czaczerki, Szarek i Hajdacki. – Z tą częścią nazwy identyfikowało się przez lata wiele pokoleń, budując przez lata markę KGHM Polska Miedź S.A. – dodają.

Podczas posiedzenia rady nadzorczej powrócono do tematu. – Prezes przyznał, że nie spodziewał się tak stanowczych protestów w tej sprawie – mówi Czaczerki. – Ale zapewnił, że do miedzianych liter „KGHM” dopisane będą też srebrne słowa „Polska Miedź”.

Rzecznik spółki Dariusz Wyborski tłumaczy jednak, że loga będą teraz dwa. – Projekt repositionowania i aktualizacji wizerunku KGHM nie został jeszcze zakończony. Podjęte ustalenia mówią o tym, że w KGHM Polska Miedź Spółka Akcyjna będą funkcjonowały dwie wersje logo: pierwsza pełna – „KGHM Polska Miedź” i druga skrócona – „KGHM”. Powstająca księga identyfikacji wizualnej będzie precyzowała warunki stosowania jednej i drugiej wersji – infor-

muje Dariusz Wyborski.

Rzecznik przypomina też, dlaczego w ogóle zmieniono logo i co symbolizuje minerał KGHM, czyli znak graficzny towarzyszący nowemu logo.

– Jego trzyczęściowa konstrukcja symbolizuje filary, na których opiera się marka KGHM – to wiedza, współdziałanie i rola spółki dla świata. Dzięki wiedzy i doświadczeniu pracowników KGHM wydobywa i przetwarza zasoby ziemi, umożliwiając rozwój nowoczesnego świata. Wiedza stanowi najcenniejszy zasób KGHM,

Oficjalna prezentacja nowego logo KGHM odbyła się pod koniec ubiegłego roku

wepokłady możliwości, KGHM dostarcza światu kolejne cenne metale, a także doskonali efektywne i przyjazne środowisku metody wydobywania i przetwórstwa – tłumaczy Wyborski.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Joanna Michalak

Laskowski zastąpi Kędzię

Wojciech Kędzia nie będzie już wiceprezesem KGHM. Złożył rezygnację, którą przyjęła już rada nadzorcza spółki. Jego miejsce zajmie Mirosław Laskowski, dotychczasowy dyrektor Zakładów Górniczych Rudna. Kędzia w spółce będzie pracował do 31 stycznia 2015 roku. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy rezygnacja związana jest z planami dotyczącymi rozwoju jego kariery zawodowej w koncernie na wysokich stanowiskach kierowniczych. 1 lutego jego miejsce w lubińskiej spółce zajmie Mirosław Laskowski. W KGHM mówi się, że to dobra decyzja. Laskowski od lat zarządza Rudną – najtrudniejszą kopalnią, gdzie miedź wydobywana jest najgłębiej. Świetnie sprawdził się też podczas akcji ratowniczej, gdzie pod ziemią uwięzionych było 19 górników. – Nie jest źle, gdy człowiek do spraw produkcji zostaje oficerem produkcji – mówi nam jeden z pracowników spółki. Laskowski w KGHM pracuje od 27 lat. Przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej – do głównego inżyniera górniczego – zawiadowcy ruchu włącznie. Dyrektorem kopalni Rudna jest od 2010 roku. Na razie zarząd nie podjął jeszcze decyzji, kto od lutego zostanie nowym dyrektorem kopalni Rudna. MS

Lycamobile
Call the world for less

Darmowe rozmowy
na wszystkie numery Lycamobile w 17 krajach

Z każdym doładowaniem



Karty startowe i doładowania do telefonów Lycamobile dostępne są w:

KOLPORTER

Lyca mobile
Call the world for less

Świdnica Śląska ul. Grodzka 20, Wrocław ul. Kleczkowska 5, Wrocław ul. Oleśnicka 27, Bolesławiec Śląski ul. Asnyka 4, Wrocław ul. Nowowiejska 31, Świdnica Śląska ul. Wałbrzyska 9, Wrocław ul. Czarnieckiego 29a, Świdnica Śląska ul. Łukowa 12, Legnica ul. Złotoryjska 50, Oleśnica ul. Kilińskiego 4B, Świebodzice ul. Świdnicka 2a, Wrocław ul. Graniczna 2, Wałbrzych ul. Długa 1, Wrocław Pl. Grunwaldzki 22, Legnica ul. Marsa 30, Oleśnica ul. Rynek 19, Wrocław ul. Legnicka 58, Wrocław ul. Braniborska 14, Ziębice ul. Stawowa 2, Kamienna Góra ul. Broniewskiego 26b, Legnica ul. Iwaszkiewicza, Jawor ul. Armii Krajowej 25, Wrocław ul. Budziszyńska 107, Wrocław ul. Powstańców Śląskich 73-95, Legnica ul. Gwiazdka 4, Syców ul. Kaliska 5, Świdnica Plac Komendantów 1, Świdnica ul. Westerplatte 29, Złotoryja ul. Staromiejska 1, Dzierżoniów ul. Diorowska 1, Wrocław ul. Krzycka 92, Wrocław ul. Kiełczowska 70, Kamieniec Ząbkowicki Os. XXX-lecia PRL 52, Złotoryja ul. Hoża 11A, Nowa Ruda ul. Piłsudskiego, Syców ul. Kaliska 52, Bolesławiec Śląski ul. Asnyka 1, Świdnica ul. Kazimierza Wielkiego 1, Legnica ul. Chojnowska 41, Oleśnica ul. Wojska Polskiego 32, Ścinawa ul. Szeroka 6, Legnica ul. Asnyka 27, Żmigród ul. Sportowa 22, Wrocław ul. Hellera 52, Legnica ul. Górnicza 1a, Bielawa ul. 1 Maja 37, Bolesławiec Śląski ul. 10 Marca 1, Wrocław ul. Swobodna 37, Wrocław ul. Krakowska 1.

Wspierają potrzebujących

Wolontariusze mają misję

» Mnóstwo pracy mieli w grudniu wolontariusze z KGHM. Robili paczki dla potrzebujących rodzin, zbierali pieniądze dla dzieci z domu dziecka, a maluchy, które święta musiały spędzić w szpitalu – odwiedzili z prezentami. A w międzyczasie szkoli się, by nieść szerszą pomoc. – Grudzień to szczególnie miesiąc, dlatego robiliśmy co w naszej mocy, by w okresie świątecznym nikt nie czuł się samotny, by tym młodszym i starszym dać choć odrobinę radości – podsumowuje Bogdan Godlewski, koordynator wolontariatu w KGHM.



Pracownicy hut podczas przygotowywania Szlachetnej Paczki

Wolontariusze dwoją się i troją, by pokazać, że KGHM to nie tylko produkcja miedzi i srebra, ale też liczne akcje nastawione na wspieranie potrzebujących. Angażuje się w nie stała grupa wolontariuszy, ale bardzo często – jak choćby w przypadku Szlachetnej Paczki – do pomocy włącza się niemal cała spółka.

– W minionym roku w akcję zaangażowało się aż kilku-

set pracowników. Każdy robił co mógł, by przygotować prezenty dla rodzin, którym przed świętami brakowało podstawowych produktów – opowiada Godlewski. – Dzięki temu udało nam się przygotować kilkadziesiąt paczek – dodaje.

Podobnych akcji wolontariusze przeprowadzili dużo więcej. W mikołajki sami stali się Mikołajami. Odwiedzili dzieci w szpitalach

w Lubinie oraz Legnicy i obdarowali je prezentami. Były też wspólne zabawy i mnóstwo uśmiechu.

Kilka dni później ogromną frajdę wolontariusze sprawili też podopiecznym Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego ze Szklar Górnych oraz domów dziecka z Lubina, Polkowic, Legnicy i Wilkowa. Ponad 100-osobową grupę dzieci zabrali na ściankę wspinaczkową do Le-

gnicy. – Była to dla nich wielka frajda. Niektóre dzieci po raz pierwszy miały do czynienia ze wspinaczką. W takich momentach, kiedy widzimy radość na twarzach dzieci, wiemy, że to, co robimy ma sens – mówi Bogdan Godlewski.

Po wspólnej zabawie wolontariusze KGHM zorganizowali też spotkanie świąteczne dla dzieci z Domu Dziecka w Wilkowie. Towa-

rzyszli im lubińscy rugbiści, więc podopieczni mogli poznać tajniki tej dyscypliny sportowej. Pracownicy Polskiej Miedzi zaangażowali też dzieci do działania. Najmłodsi wykonali świąteczne prace, które później wolontariusze sprzedali podczas świątecznego spotkania pracowników centrali spółki. Tym samym udało się zebrać 2 tys. zł na potrzeby placówki w Wilkowie.

Do wspólnego działania zaangażowano też młodzież z Zespołu Szkół nr 3. Razem z wolontariuszami zbierano zabawki, które jeszcze przed świętami trafiły do Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego w Jaszko-

tle. Na ten, 2015 rok wolontariusze planują już kolejne akcje i zachęcają mieszkańców do pomocy potrzebującym.

MARIOLA SAMOTICHA



Nowe mieszkania na sprzedaż w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Uchwałę przyjęli jednogłośnie

Prezydent zarobi tyle samo

■ Nie mniej, nie więcej, ale tyle samo co w poprzedniej kadencji będzie zarabiał prezydent Lubina Robert Raczyński. Taką decyzję radni podjęli na ostatniej sesji. Zdaniem rajców to uczciwe rozwiązanie, bo 70-procentowy wynik wyborczy, a więc bardzo duże zaufanie, jakie otrzymał od mieszkańców, jest potwierdzeniem, że wójt dobrze sprawuje swoje obowiązki.

Pensja Roberta Raczyńskiego będzie wynosić około 13 tys. zł brutto miesięcznie. Składa się na nią kilka elementów: 6 tysięcy złotych wynagrodzenia zasadniczego, 1,9 tys. zł dodatku funkcyjnego oraz 40 proc. od tej sumy łącznie dodatku specjalnego.

– Uchwałę podjęliśmy jednogłośnie. Nic nie podnieśliśmy, bo nawet nie

możemy. Nic nie obniżyliśmy, bo uważamy, że prezydent dobrze rządzi. Zostało takie wynagrodzenie, jakie było wcześniej – komentuje Andrzej Górzyński, przewodniczący rady miejskiej.

13 tys. zł brutto to najwyższa stawka, jaką może otrzymywać prezydent.

– Sześć lat temu Sejm zamroził wynagrodzenia w samorządach. Dotyczy to wypłat dla radnych, wójtów, burmistrzów, starostów i prezydentów. W związku z tym wynagrodzenie dla prezydenta pozostaje w wysokości z poprzedniej kadencji. Oczywiście można było obniżyć, ale nie uważamy, żeby była potrzeba obniżenia wynagrodzenia prezydentowi, który podczas wyborów ma ponad 70 procent poparcia – dodaje radna Maria Szydłowska.

MARIOLA SAMOTICHA

Pensja Roberta Raczyńskiego będzie wynosić około 13 tys. zł brutto miesięcznie



Fot. Marcin Samoticha

Robią porządek ze szkołami

Dzisiaj wiele szkół istnieje już tylko na papierze, a naboru nie ma w nich od wielu lat – lubiński magistrat postanowił uporządkować szkoły średnie w naszym mieście. Uchwały dotyczące likwidacji niektórych placówek zostały podjęte na ostatniej sesji rady miejskiej. Kwestie, którymi zajęli się radni, dotyczyły dwóch spraw. Pierwsza odnosiła się do Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących. Szkoła już wcześniej została zlikwidowana przez radę poprzedniej kadencji. Na tzw. zakręcie uczyły się już tylko dwie klasy, które kontynuowały wcześniejszą naukę. W czerwcu przyszłego roku zakończą edukację, więc szkoła formalnie przestanie istnieć.

– Tak jak to było planowane, będą tam prowadzone wyłącznie warsztaty dla uczniów kształcących się w konkretnych zawodach – informuje Andrzej Pudełko, szef wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Od przyszłego roku szkolnego nie będzie już naboru do III Liceum Ogólnokształcącego, które dotąd mieściło się w Zespole Szkół nr 1 oraz do IV LO, wchodzącego w skład Zespołu Szkół nr 2. Oba ogólniaki zostaną zlikwidowane. – Pozostanie I i II LO oraz Liceum Sportowe. W ostatnich latach w pozostałych ogólniakach praktycznie nie mieliśmy już uczniów. Nie ma potrzeby utrzymywania aż pięciu szkół ogólnokształcących. Po zmianach pozostaną trzy ogólniaki, technika i szkoły zawodowe. To w zupełności wystarczy – tłumaczy naczelnik Pudełko.

Na sesji radni podjęli też uchwały o likwidacji szkół dla dorosłych, do których także nie było już naboru. W ZS nr 1 nie będzie już Technikum dla Dorosłych oraz Technikum Uzupełniającego dla Dorosłych nr 1, a w ZS nr 2 – III Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych, II Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych i Szkoły Policealnej dla Dorosłych. MS

Najważniejsza będzie budowa małej obwodnicy

Lubin ma już budżet



Radamiejska przyjęła już budżet na 2015 rok na sesji tuż przed świętami

Fot. Marcin Samoticha

» Najważniejsza będzie budowa małej obwodnicy, która połączy Przylesie z centrum i usprawni ruch w Lubinie – rada miejska przyjęła już budżet na 2015 rok.

Pewnie, że chciałoby się zrealizować więcej inwestycji. – Budżet byłby większy, gdybyśmy mieli większe dochody, ale KGHM nie płaci CIT-u przez ten gangsterski podatek od kopalni, stąd i nasze dochody do budżetu są mniejsze – komentuje Andrzej Górzyński, przewodniczący rady miejskiej w Lubinie.

Jakie inwestycje zakłada budżet? Przede wszystkim

jesienią 2015 roku zostanie oddana do użytku mała obwodnica. Budowa drogi zaczęła się już w tym roku, ale większość prac zostanie wykonanych w przyszłym. – Przy drodze powstaną też chodniki ścieżki rowerowe, będzie nowe oświetlenie. To dziś kluczowa dla miasta inwestycja – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

W 2015 roku miasto przebuduje też ulicę Mickiewicza. Na całej długości ulicy pojawi się nowa nawierzchnia, nowe chodniki i oświetlenie, miejsca parkingowe zostaną wyremontowane, na pewno pojawią się też dodatkowe zatoczki. Firma, która zajmie się przebudową, została wybrana jeszcze pod koniec roku.

Wśród tegorocznych inwestycji wymieniana jest też budowa boiska przy ulicy Kilińskiego wraz z infrastrukturą towarzyszącą, kolejny etap przebudowy ratusza, gdzie ma się przeprowadzić prezydent ze starostą i częścią urzędników, czy budowa kolejnych parkingów na terenie miasta. Zgodnie z zapowiedzią, ma też ruszyć budowa kompleksu odkrytych basenów, ale tym zajmnie się Regionalne Centrum Sportowe.

Łącznie dochody budżetu Lubina ustalono na poziomie 321 mln, natomiast wydatki pochłoną 313,7 mln zł. Na inwestycje miasto zaplanowało 26,5 mln zł.

MARIOLA SAMOTICHA

WWW.DOMLUBIN.PL

tel. 534 270 232



ZIELONE
APARTAMENTY II

GWARANCJA
NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI.
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.

Złamali szczękę, bo oszukiwał w kartach

Pomyłka przy liczeniu punktów wystarczyła, by wspólna gra w karty zamieniła się w bijatykę – akt oskarżenia przeciwko dwóm 40-letnim mężczyznom z naszego miasta skierowała lubińska prokuratura. Lubinianie w pewnym momencie stwierdzili, że kolega oszukuje, więc pobili i okradli swojego kompana w jego własnym mieszkaniu. 30 zł, dwa piwa i budzik zginęły z mieszkania pokrzywdzonego, którego 4 września odwiedzi dwaj koledzy. – Oskarżeni to 40-letni górniczy z Lubina: Krzysztof J. i Arkadiusz G. – informuje rzecznik prasowy legnickiej prokuratury, Liliana Łukasiewicz.

– 4 września 2014 r. po południu pokrzywdzony spotkał ich na swoim osiedlu. Zaproponował wspólne picie i grę w karty. Stawką były pieniądze. Rozliczenie miało nastąpić na koniec września. Podczas gry pokrzywdzony pomylił się – jak twierdzi – przy liczeniu punktów. Wówczas Arkadiusz G. uderzył go pięścią w głowę. W tym samym czasie Krzysztof J. sięgnął po butelkę po piwie i żądając wydania pieniędzy oraz grożąc zabójstwem także uderzył nią pokrzywdzonego – relacjonuje prokurator.

Arkadiusz G. zabrał butelkę współoskarżonemu, ale sam nie zaprzestał bicia. Dalej uderzał mężczyznę pięściami po głowie i tułowiu. Po chwili Krzysztof J. wyszedł do kuchni, wziął nóż, złapał gospodarza za włosy i przykładając ostrze do szyi zagroził zabójstwem i zażądał pieniędzy.

Następnie oskarżeni przeszukali szafki w kuchni i kieszenie pokrzywdzonego lubinianina. Sprawcy opuszczając mieszkanie zabrali z niego pieniądze w kwocie 30 zł, dwa piwa oraz budzik. Spowodowali szkodę o łącznej wartości 50 zł. Jak informuje Liliana Łukasiewicz, mężczyzna został dotkliwie pobity. – Lekarz stwierdził u niego złamanie łuku jarzmowego po prawej stronie z przemieszczeniem odcinków kręgowych, złamanie kości prawego oczodołu oraz wielofazowe złamanie zatoki szczękowej także z przemieszczeniem odcinków, krwiaka zatoki szczękowej oraz krwiaka okularowego oka prawego. Obrażenia te skutkowały rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni – wymienia rzecznik.

Mężczyźni przyznali się do winy. Oskarżonym, którzy dotąd nie byli karani za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia, grozi kara od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Sprawę rozpozna Sąd Okręgowy w Legnicy.

MAF

Sprawa trafiła do sądu

Jeden sądzony za śmierć, drugiego szukają



W pobliżu miejsca, gdzie w sierpniu 2013 roku zginął 40-latek, ustawiono znicze

40-letni mieszkaniec Tymowej tej nocy kiedy zginął, bawił się ze swoimi znajomymi w Taboo. Pili alkohol i co jakiś czas wychodzili na papierosa na zewnątrz. Około 2 w nocy obok lokalu przechodził Michał W. z kolegami. Wcześniej bawił się na działkach przy drodze na Ścinawę. Gdy mijał grupę stojącą pod Taboo, wdał się w dyskusję ze stojącymi pod lokalem osobami. Doszło do sprzeczki i szarpaniny.

– Michał W. wraz z drugim, nieustalonym dotąd mężczyzną, podbiegł do po-

krzywdzonego i pięścią uderzył go z całej siły w głowę. Pokrzywdzony stracił równowagę. W tym czasie drugi z mężczyzn zadał pokrzywdzonemu kolejne uderzenie z pięści w podbródek. W wyniku ciosów 40-latek upadł całym ciężarem ciała na podłogę, uderzając głową o krawężnik. Od razu stracił przytomność. Wezwane pogotowie zabrało go do szpitala. Pomimo udzielonej pomocy, o godz. 3.50 pokrzywdzony zmarł – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Bezpośrednią przyczyną zgonu 40-latka był uraz głowy – rozległe stłuczenie mózgu z towarzyszącym masywnym obrzękiem i złamaniem kości podstawy czaszki. Jak wynika z sekcji, nastąpiło to w przebiegu znacznego stopnia nietrzeźwości – 2,2 promila alkoholu we krwi oraz 3,7 promila alkoholu w moczu.

– Michałowi W. postawiono zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym, przyjmując, iż działał on wspólnie i w porozumieniu z inną osobą – dodaje prokurator Liliana Łukasiewicz.

Najpierw 25-latek przyznał się do winy, mówiąc, że uderzył 40-latka, ponieważ ten biegł w jego kierunku z zaciśniętymi pięściami. Później jednak Michał W. odwołał swoje przyznanie do winy. Stwierdził, że tej nocy faktycznie kogoś uderzył, ale nie był to zmarły mężczyzna.

– Prokurator wykazał, że wersja oskarżonego jest sprzeczna z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, a sprawstwo Michała W. nie budzi wątpliwości – mówi prokurator Łukasiewicz.

Michał W. został tymczasowo aresztowany. 29 października 2014 roku areszt uchylono i zastosowano dozór policji oraz poręczenie majątkowe w wysokości 10 tys. zł.

Michał W. jest studentem. Był wcześniej karany za znieważenie policjanta.

– Materiały dotyczące drugiego sprawcy wyłączono do odrębnego prowadzenia. W przypadku ustalenia jego tożsamości także zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności karnej – dodaje Liliana Łukasiewicz.

MARTA CZACHÓRSKA

W momencie zabójstwa był poczytalny

Zabił dziewczynę, stanie przed sądem

Nawet dożywocie grozi 28-letniemu Kamilowi A. z Lubina, który w czerwcu 2014 roku zabił swoją 31-letnią partnerkę Magdalenę S., a także próbował zabić jej matkę. Prokuratura w Tarnobrzegu właśnie zakończyła śledztwo w tej sprawie i skierowała do tamtejszego sądu okręgowego akt oskarżenia. Lubinianinowi postawiono zarzut zabójstwa i usiłowania zabójstwa.

Magdalena S. wraz z siostrą Iwoną oraz swoim partnerem Kamilem A. przyjechała do rodziców do Niska (Podkarpacie) na pogrzeb babci obu kobiet, który miał się odbyć 10 czerwca.

– Około godziny 9 w domu jednorodzinnym przy ul. Polnej pozostali jedynie Kamil A., Magdalena S. i jej matka Teresa S. – relacjonuje Adam Cierpiatka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu. – Magdalena S. została zaatakowana przez Kamila A., kiedy kąpała się w łazience na piętrze domu. **Mężczyzna wielokrotnie zadał jej ciosy nożem w głowę, szyję i klatkę piersiową** – dodaje.

31-latka wzywała pomocy. Do łazienki wbiegła jej matka. Próbowała przeskro-

dzić niedoszłemu zięciowi. Obydwie kobiety zdołały wydostać się z łazienki i pobiły schodami do piwnicy. – Sprawca biegł za nimi i w pomieszczeniu kuchennym w piwnicy, kiedy ofiara pośliznęła się i przewróciła na podłogę – zadawał jej jeszcze uderzenia nożem, a gdy matka próbowała go odciągnąć – ten zadał jej także kilka uderzeń w okolice szyi i klatki piersiowej – mówi prokurator Cierpiatka.

Później 28-latek próbował uciec. Policjanci zatrzymali go u sąsiadów. Był ranny, próbował okaleczyć się podczas ucieczki.

Magdalena S. doznała tak licznych obrażeń ciała, że zmarła. Jej matkę udało się uratować.

Kamil A. przyznał się do zabójstwa swojej partnerki. Podał też motyw zbrodni – zabił z zazdrości. Drugi z zarzutów, jaki usłyszał, to próba zabójstwa matki dziewczyny. Tutaj 28-latek zasłania się niepamięcią.

Podczas śledztwa prokuratorzy sprawdzali czy w momencie zabójstwa mężczyzna był poczytalny. Badania ani obserwacja nie dały jednak podstaw do zmiany postawionych wcześniej zarzutów. Grozi mu nawet dożywocie.

MARIOLA SAMOTICHA

Stłuczka dwóch TIR-ów i osobówek

Cztery osoby w szpitalu

Do groźnie wyglądającego zderzenia czterech pojazdów doszło na odcinku drogi krajowej nr 36 między Osiekiem a Niemstowem. 22 grudnia o godz. 6 zderzyły się tam cztery pojazdy, w wyniku czego cztery osoby trafiły do lubińskiego szpitala. Przez kilka godzin droga była całkowicie zablokowana.

Służby z terenu powiatu lubińskiego postawiła na równe nogi stłuczka dwóch TIR-ów i osobówek. Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów wynika, że winę za kraksę ponosi kierowca TIR-a.

Jak informuje jeden z mundurowych, TIR i dwie oso-

bówki jechały w kierunku Wrocławia. Nagle kierowca TIR-a stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się z hyundaiem na niemieckich tablicach rejestracyjnych oraz citroenem zarejestrowanym w Lubinie. Na zderzenie najechał ponadto drugi, jadący z naprzeciwka TIR.

W wyniku zdarzenia uszkodowane zostały cztery osoby, dwoje dorosłych i dwoje dzieci. – Nie było to jednak nic poważnego. Najprawdopodobniej wszystkie z nich po rutynowym przebadaniu wyszły ze szpitala – dodaje policjant.

Zdarzenie wyglądało bardzo groźnie, mimo tego zostało zakwalifikowane jako kolizja. MARCELINA FALKIEWICZ



TIR i dwie osobówki jechały w kierunku Wrocławia. Nagle kierowca TIR-a stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się z hyundaiem

Przeszli ulicami miasta po raz trzeci

Orszak Trzech Króli i

» Tysiące lubinian przeszło 6 stycznia uroczystym orszakiem spod kościoła św. Jana Bosko na Wzgórze Zamkowe radośnie kolędując. – Ten orszak to już tradycja. Z roku na rok jest coraz więcej osób – mówią mieszkańcy.

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Lubina już po raz trzeci. Barwny pochód wzbudzał ogromne zainteresowanie przechodniów, którzy chętnie włączali się we wspólne kolędowanie. Marsz przyciągnął na Wzgórze Zamkowe tłumy lubinian.

A patrzeć było na co. Orszak był podzielony na trzy części, każda innego koloru: czerwony symbolizujący Europę, zielony Azję i niebieski Afrykę. A z każdym z orszaków, jeden z królów: Kacper, Melchior i Baltazar, którzy na koniec złożyli dary małej Jezusowi.

W tym roku ponownie rolę Chrystusa odegrało kilkumiesięczne dziecko. Wcześniej, pod-

czas wielu przystanków, lubinianie mogli oglądać m.in. walkę aniołów z diabłami czy wizytę królów u Heroda.

Dary dzieciątka złożyli także prezydent Lubina Robert Raczyński, starosta lubiński Adam Myrda oraz wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan. – To wspaniała inicjatywa. Cieszy nas, że swoje orszaki zorganizowała w tym roku także Rudna i Ścinawa. Widać, że taki świąteczny przemarsz podoba się coraz bardziej – przyznaje Robert Raczyński.

Pod sceną mieszkańcy naszego miasta mogli także zobaczyć owieczki i kózki. Lubinianie mogli również liczyć na ciepłą herbatę i domowe pierniczki, serwowane w Gospodzie Trzech Króli.

Przypomnijmy, że orszak przygotowały salezjańskie gimnazjum i liceum przy wsparciu urzędu miejskiego i Wzgórza Zamkowego oraz Centrum Kultury Muza.

Galerię zdjęć z tego wydarzenia można znaleźć na stronie internetowej lubin.pl

MARCELINA FALKIEWICZ



reklama

Muza
www.ckmuza.eu

KRYSTYNA JANDA
AGATA KULESZA
KAROLINA GRUSZKA
ADAM WORONOWICZ

PANI Z PRZEDSZKOLA
KOMEDIA, JAKIEJ NIE BYŁO!

Zapraszamy do Kina „Muza” w dniach 9 -15 stycznia
Bilety: 15 i 17 zł przez cały tydzień
Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

Wieczór z kulturami świata

Argentyna

Koncert zespołu **Ariel Ramirez**
Tango Quartet
Projekcja filmu „Dzikie historie”
Wieczór przy muzyce i potrawach argentyńskich

17 stycznia
godz. 18:00

Centrum Kultury „Muza”
sala kameralna, Klub Pod Muzami

Bilety: 35 zł
Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 lub na www.ckmuza.eu

Iubinian



reklama

Credit Consulting

Centrum Analiz Kredytowych

**KREDYTY
KONSOLIDACJE
POŻYCZKI**

Chcesz obniżyć swoje raty, a bank odmówił Ci kredytu?

Nie zwlekaj! **PRZYJDŹ DO NAS!**

Wynegocjujemy warunki zgodnie z Twoimi potrzebami

10.000 zł rata tylko 128 zł

30.000 zł rata tylko 321 zł

50.000 zł rata tylko 509 zł

100.000 zł rata tylko 1020 zł

- bez wstępnych opłat
- bez poręczycieli
- możliwość zawieszenia rat
- dla osób, które trafiły do BIK
- czyszczenie rejestrów BIK, BIG, KRD, ERIF
- oddłużanie
- kredyty dla osób pracujących zagranicą

**BEZPŁATNA
ANALIZA**

Zapraszamy od **poniedziałku do piątku** w godz. 8:00 - 17:00

Lubin, ul. Armii Krajowej 28a, I piętro

tel. 76 754 14 14 lub kom. 796 063 770



Akcja Ferie 2015

26-30 stycznia 2015 r.

Pracownia Działań Twórczych Artpunkt
Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie



Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie oraz Pracownia Działań Twórczych Artpunkt zapraszają na zimowy cykl warsztatów plastycznych **Akcja Ferie 2015**. W tym roku warsztaty odbędą się w dniach **26-30 stycznia**, czyli w drugim tygodniu ferii zimowych. Wszystkie zasady odbywania się Akcji Ferie pozostały niezmienne - warsztaty trwają od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00-13.00, przeznaczone są dla dzieci w wieku szkolnym, a ich koszt wynosi 10 zł za dzień. Tegoroczna formuła zajęć pozwala zarówno

na udział w całym cyklu, jak i w poszczególne dni. Akcja Ferie wpisuje się w całoroczny plan i sposób funkcjonowania Pracowni. Rok szkolny 2014/2015 ogłoszony został **Rokiem Odkrywców** w Artpunkcie, w związku z czym każdy miesiąc poświęcony jest innej tematyce dotyczącej jednej z kultur świata. Styczeń to w Pracowni miesiąc **afrykański**, dlatego też warsztaty, które zrealizowane będą podczas Akcji Ferie związane będą z kulturą i przyrodą Afryki.

wzgorzezamkowe.pl

Defilada Defilów - wystawa na półmetku

Wystawa „Defil - fabryka wspomnień” otwarta została w Galerii Zamkowej Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie 5 grudnia 2014 r. i już od pierwszych dni cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających, zarówno mieszkańców Lubina interesujących się historią lokalną, byłych pracowników Fabryki, którzy wciąż dostarczają nowe eksponaty, jak i gości przyjezdnych, którzy do Lubina przyjeżdżają specjalnie, aby zwiedzić wyjątkową ekspozycję.

W ostatnich dniach starego roku wystawę odwiedził Emil Bonifaczk - muzyk od początku powstania idei zaprezentowania wspomnień o Fabryce wspierający i dopingujący wystawę. Większość swoich utworów gra na instrumentach wyprodukowanych w Dolnośląskiej Fabryce Instrumentów Lutniczych w Lubinie. Skąd wzięła się pasja do muzyki i gitar z Lubina?

Kiedy w Pana życiu pojawiła się muzyka i instrumenty z Defilu?

Emil Bonifaczk: Urodziłem się w Głogowie, więc dostęp do instrumentów z Defilu miałem bardzo dobry. Moją pierwszą gitarą był Defil klasyczny w rozmiarze 3/4 zakupiony w 1987 r. Obecnie mieszkam w Poznaniu, gdzie rozwijam swoją nową pasję - remontowanie Defilów „po przejściach”. W grudniu 2013 r. wydałem płytę „Ornaments”, którą otwarcie promuję jako „nagraną na Defilach”. W grudniu ubiegłego roku wydałem kolejną płytę „Crashcendo”, na której także usłyszeć można Defile.

Ile instrumentów wyprodukowanych w Defilu i jakich znajduje się obecnie w Pana kolekcji?

Emil Bonifaczk: Aktualnie posiadam 6 Defilów: gitara klasyczna 1/2 typu „parlor” (rok produkcji: 1960), gitara klasyczna 3/4 (1986 r.), gitara klasyczna 4/4 (koniec I. 70.), gitara akustyczna Defil Jazz T-II (1981 r.), gitara elektryczna Defil Tosca (1988 r.), gitara elektryczna Defil Aster LUX (1990 r.).

Proszę opowiedzieć o projekcie Fryvolic Art i o wydanych płytach.

Emil Bonifaczk: Projekt Fryvolic Art istnieje od 2000 r. Ma na koncie 6 albumów, z czego trzy oficjalnie wydane: „Andante” z 2012 r., „Ornaments” z 2013 r. oraz „Crashcendo” z 2014 r. W mojej muzyce łączę wiele różnych inspiracji, fascynację muzyką klasyczną, chilloutem, rockiem progresywnym, a nawet metalem. W procesie tworzenia najważniejszym instrumentem jest dla mnie gitara. To na niej najczęściej powstaje zarys utworu, fundament, od którego rozpoczynam pracę. Projekt Fryvolic Art dociera do słuchaczy na całym świecie, głównie dzięki profilowi na Facebooku: facebook.com/fryvolic.art oraz stronie internetowej: fryvolic.pl. Wydane płyty można pobrać zupełnie za darmo na licencji CC (netlabel.fryvolic.pl).

Co sądzi Pan o projekcie „Defil - fabryka wspomnień”?

Emil Bonifaczk: Defil to kawał historii, która bezpośrednio dotyczy mieszkańców Lubina i okolic. Myślę jednak, że nie tylko mieszkańcy woj. dolnośląskiego cieszą się z wystawy organizowanej w Lubinie. My - fascynaci Defila rozsiani po całej Polsce też z pewnością w Lubinie się pojawimy. Nie ukrywam, że będzie to dla nas fantastyczna okazja, by spotkać się „na żywo”.

Płyta „Ornaments” towarzyszy wystawie prezentowanej w Galerii Zamkowej do 31 stycznia 2015 r. (wstęp bezpłatny).

migawki z wystawy





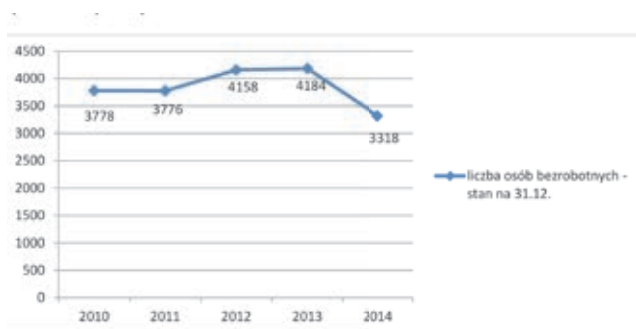
POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Bezrobocie w powiecie lubińskim

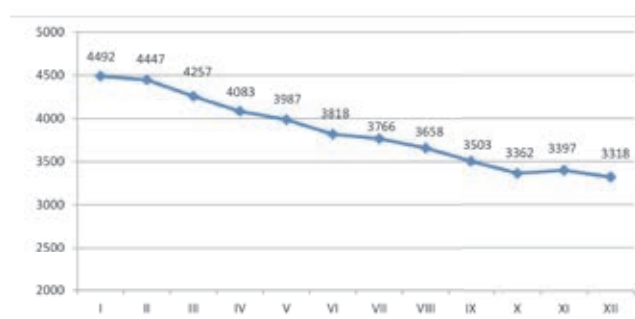
Z optymizmem w nowy rok!

» *Bezrobocie w powiecie lubińskim spadło do najniższego poziomu od 5 lat. Jak pokazują statystyki, w grudniu (są to wstępne dane) bez pracy było 3318 osób. W 2015 roku, jeśli dotychczasowa tendencja zostanie podtrzymana, liczba osób pozostających bez pracy może spaść nawet poniżej 3200.*



Liczba osób w powiecie przez cały 2014 rok spadała, bo poprawia się kondycja gospodarki. Stopa bezrobocia obniża nam się już od wielu miesięcy. W styczniu stopa bezrobocia wynosiła 11,6%, zaś w listopadzie 8,9% (za grudzień GUS nie ogłosił jeszcze danych). Sezon letni był pod tym względem bardzo udany, ale również miesiące jesienne ze względu na aurę były sprzyjające i liczba bezrobotnych obniżała się, jak wskazują dane liczbowe, łącznie z grudniem.

Liczba osób bezrobotnych w poszczególnych miesiącach (stan na koniec miesiąca):

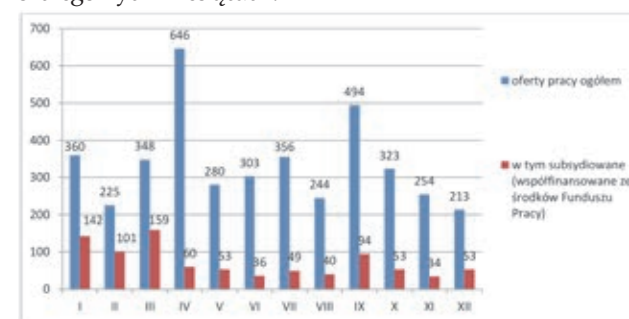


W okresie od 01.01.2014 do 31.12.2014 pracodawcy zgłosili 4046 wolnych miejsc pracy. W roku poprzednim w tym samym okresie pracodawcy zgłosili 3277 wolnych miejsc pracy. Na dzień 31.12. urząd dysponował 72 wolnymi miejscami pracy. Pracodawcy w 2014 roku poszukiwali najczęściej: sprzedawców, magazynierów, opiekunów osób starszych, techników prac biurowych (głównie w ramach stażu), kierowników samochodu ciężarowego, robotników budowlanych, sprzątaczek

*podane dane za grudzień są danymi przybliżonymi – pełna statystyka dostępna będzie na początku stycznia

biurowych i robotników gospodarczych (ostatnie dwa stanowiska skierowane są w większości do osób niepełnosprawnych).

Liczba zgłaszanych wolnych miejsc pracy w 2014 roku w poszczególnych miesiącach:



Wzrost liczby wolnych miejsc pracy świadczy o pozytywnych tendencjach zachodzących na rynku pracy i pozwala z optymizmem spoglądać w nowy 2015 rok, w którym wszystkim osobom poszukującym pracy Dyrekcja i pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy życzą samych sukcesów zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym.

PIOTR BODAJ



BLOCKPOL®
developer Sp. z o.o.

odwiedź naszą stronę
www.blockpol.pl

Rusza nowa inwestycja!
ul. Górnicza

Wybierz mieszkanie
i rezerwuj już dziś!

pytaj o szczegóły
tel. 519 184 959

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D, tel. 71-339-80-00

MARTA SOBOTKIEWICZ

Budują drogi, ale nie tylko

► Zakończyli inwestycje i planują kolejne

Powiat lubiński w roku 2014 zrealizował wiele inwestycji drogowych, na które od dawna czekali mieszkańcy. Zgodnie z zapowiedziami rok 2015 będzie również pracowity.

Do najważniejszych inwestycji drogowych zrealizowanych w roku 2014 należy przebudowa drogi Miłosna-Karczowiska. W tym roku wyremontowano dwa odcinki tej trasy – do Miłosnej do Miłoradzie i od Karczowisk do Raszówki. Ważna dla mieszkańców była też przebudowa ul. Grottgera na styku Lubina i Krzeczyna Wielkiego, gdzie powsta-

ły bezpieczne chodniki i zatoki autobusowe oraz przebudowa drogi w Wielowsi.

Mieszkańcy Tymowej doczekali się również chodnika, a remontowana kilka lat temu droga relacji Siedlice – Ręszów w końcu została pokryta odpowiednią nawierzchnią.

– Ważniejszymi inwestycjami, które zrealizowaliśmy w Lubinie była budowa placu manewrowego dla lubińskiego oddziału WORD, sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła – Tuwima – Krupińskiego oraz przekazanie dotacji na budowę ronda przy skrzyżowaniu

ulic Jana Pawła II z Bolesławiecką oraz przy ulicy Kolejowej – wylicza Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Rok 2015 również będzie bardzo pracowity. Zaplanowano już wiele inwestycji, które mają ułatwić poruszanie się po Lubinie i całym powiecie.

– W przyszłym roku planujemy między innymi remont kolejnego odcinka drogi relacji Miłosna – Karczowiska, tym razem w miejscowości Miłoradzie, przekazanie dotacji na budowę

małej obwodnicy Lubina oraz na przebudowę ul. Mickiewicza wraz z przyległą infrastrukturą – dodaje Tomasz Rosik.

W planach na kolejny rok jest również budowa chodników w Szklarach Górnych, Osieku i kolejnego odcinka w Tymowej, przebudowa mostu na Zimnicy w Kłopotowie oraz budowa nowej drogi w Chróstrniku, którą kierowcy będą poruszać się w zastępstwie tej dotychczasowej. Ta ostatnia inwestycja zostanie sfinansowana przez lubińskiego inwestora Dariusza Miłkę.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Liczba samochodów wciąż rośnie

W powiecie lubińskim przybyło ponad dwa i pół tysiąca samochodów. Tak wynika z danych otrzymanych z biura komunikacji Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Obecnie w powiecie zarejestrowane są 69 903 pojazdy.

Wraz z liczbą pojazdów przybywa też kierowców. W drugiej połowie 2013 roku wydano 1489 dokumentów upoważniających do prowadzenia pojazdów. Kolejne półrocze to już 1564 wydanych praw jazdy, czyli o 75 więcej kierowców.

Sumując cały mijający rok 2014 wydanych zostało 2504 praw jazdy i o tyle zwiększyła się też liczba kierowców w powiecie lubińskim.

Jedną z ważniejszych zmian w 2014 roku, dotyczących praw jazdy, było otwarcie w Lubinie ośrodka egzaminacyjnego. Lubiński oddział Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego działa od grudnia i na razie egzaminuje przyszłych kierowców trzy dni w tygodniu.

SOBO

Robią wielkie rzeczy

► Odwiedzili lubińskie hospicjum



W lubińskim hospicjum w grudniu dzieci pojawiły się dwa razy

Fot. Marta Sobotkiewicz

Z opłatkiem, stroikami i paczkami dla pacjentów pojawili się przed świętami w lubińskim hospicjum przedstawiciele Wolontariatu Dzieci z Naroczc. – Jest to przede wszystkim piękny przykład na to, jak dzieci i młodzież potrafią angażować się w pomoc potrzebującym – mówi prezes Stowarzyszenia „Palium” Zbigniew Warczewski.

W lubińskim hospicjum dzieci w grudniu pojawi-

ły się dwa razy. Wcześniej przywieźli paczki. – Tym razem przybywamy z misją opłatkową. Przywieźliśmy dla pacjentów Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego i hospicjum także stroiki i drobne upominki w postaci paczuszek ze specjalnymi chusteczkami i kremami – wylicza Wiera Zgobik, opiekunka wolontariatu z gminy Rudna.

Prezenty zostały sfinansowane z pieniędzy, które

dzieci zarobiły na sprzedaży wykonanych przez nie stroików. – Przede wszystkim dzieciom, które przez szkolne zajęcia nie mogły być tu z nami, ale szczególnie chciałam podziękować także dyrektorze CHOK-u, Katarzynie Przeworskiej, za zorganizowanie kiermaszu stroików – podkreśla szefowa Wolontariatu Dzieci z Naroczc.

Jak przyznaje opiekun hospicjum, Zbigniew War-

czewski, na wsparcie wolontariuszy z Naroczc placówka może liczyć od kilku lat. – Dzieci ze wsi są często obiektem żartów, kpiny. Ktoś może powiedzieć o nich „wieśniaki”. A ja jestem zdania, że te dzieci i ich społeczne zaangażowanie mogłyby być przykładem dla ich rówieśników mieszkających w mieście. Te dzieci potrafią robić wielkie rzeczy – zapewnia Zbigniew Warczewski.

MARCELINA FALKIEWICZ

Skończyli na Grottgera

► Remont trwał od września do grudnia

Przebudowę ul. Grottgera na styku Lubina i Krzeczyna Wielkiego zakończyło lubińskie starostwo powiatowe. Dzięki temu mieszkańcy tamtejszego osiedla korzystają już z nowej drogi i chodników.

Remont ul. Grottgera trwał od września do grudnia. W dokładnie 90 dni

wykonano nowe chodniki, zjazdy do posesji, parkingi i zatoczki autobusowe. Przede wszystkim przebudowano jednak jezdnię i kanalizację deszczową na ponadkilometrowym odcinku.

Inwestycję prowadziła firma Skanska. Remont kosztował powiat prawie 2,8 miliona złotych.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Marcelina Falkiewicz

W dokładnie 90 dni wykonano nowe chodniki, zjazdy do posesji, parkingi i zatoczki autobusowe

Zaszczepili ponad tysiąc mieszkańców

► Szczepienia skończone, ale można się jeszcze przebadac

W ramach powiatowego programu profilaktyki zdrowotnej przeciwko grypie zostało zaszczepionych ponad tysiąc mieszkańców powiatu lubińskiego.

– Szczepienia przeciwko grypie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, o czym świadczy liczba mieszkańców, którzy z nich skorzystali, a było ich ponad tysiąc – mówi Agnieszka Włodarczyk, specjalista ds. marketingu i PR w CDT Medicus.

W ramach powiatowego programu profilaktyki zdrowotnej realizowane były również szczepienia przeciwko wirusowi HPV, powodującemu raka szyjki macicy. Szczepienia te przeznaczone były dla dziewczynek urodzonych w 2002 roku.

– Wszystkie dziewczynki klas szóstych szkół podstawowych z terenu powiatu lubińskiego zostały w ramach tego progra-

mu zaszczepione – dodaje Agnieszka Włodarczyk.

W ramach powiatowego programu nadal realizowane są bezpłatne badania w kierunku wczesnego wykrywania raka prostaty u mężczyzn w wieku 50-65 lat oraz badania wczesnego wykrywania osteoporozy dla kobiet w wieku 45-65 lat. Pierwsze realizowane są w obu przychodniach CDT Medicus w Lubinie oraz w przychodni przy ul. Słonecznej, a drugie dotyczące osteoporozy w przychodni przy ul. Słonecznej.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.omplu-bin.pl.

Ponadto uczniowie klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych w ramach realizowanego przez powiat lubiński programu uczestniczą w szkoleniach dotyczących udzielania pierwszej pomocy.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Otrzymały więcej niż oczekiwali

Prezenty większe niż dzieci

» Olbrzymie prezenty sprawiły wielką radość najmłodszym podopiecznym Domu Samotnej Matki w Ścinawie. Dzięki ofiarności klientów kina Helios maluchy w Wigilię otworzyły 27 prezentów. Dzieci dostały dokładnie to, a nawet więcej, niż sobie życzyły. Radości nie było końca.

Prezenty dla wychowanków Domu Samotnej Matki w Ścinawie przygotowali lubinianie. Dzieci wcześniej pojawiły się w kinie Helios, gdzie na choince zawiesiły serduszka z wypisanymi na nich życzeniami. Przez następne tygodnie

klienci zrywali serduszka i dostarczali prezenty do kasy kina. Następnie paczki zostały przewiezione do placówek.

– Przeprowadzanie tej akcji było dla nas jak co roku ogromną przyjemnością. Tym razem serduszka zawieszane na choince zniknęły w ciągu

dwóch dni, a prezenty wyjątkowo dotarły do kina przed czasem. W dodatku większe niż marzenia dzieci. Dzięki wszystkim darczyńcom – cieszy się obsługa kina Helios.

Z prezentów najbardziej cieszyły się oczywiście maluchy. – Dzieci nie widziały kartonów czy kolorowych papierów w domu. Dla więk-

szej radości trzymaliśmy prezenty pod kluczem jeszcze kilka dni – opowiada kierownik placówki Honorata Adamus.

Prezenty zostały otwarte dopiero w Wigilię. – To były cudowne chwile. Dziękujemy – podkreśla szefowa Domu Samotnej Matki w Ścinawie.

MARCELINA FALKIEWICZ



Prezenty zostały otwarte dopiero w Wigilię

Fot. Dom Samotnej Matki w Ścinawie

Powstało nowe OSP

Brakuje im tylko wozu strażackiego

■ W Działawie powstaje jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej. Do pełni szczęścia strażakom brakuje tylko odpowiedniego wozu.

– Chcieliśmy zaangażować mieszkańców Działawia, a głównie młodych ludzi, do pracy na rzecz społeczności lokalnej. Chcemy rozwijać naszą wieś. Chcemy, żeby coś się u nas działo i chcemy pomagać innym, stąd pomysł na otworenie Stowarzyszenia OSP Działaw – mówi Ryszard Zięba, prezes stowarzyszenia.

Aktualnie stowarzyszenie dzierżawi pomieszczenie na swoją działalność od sołtysa Działawia, ale jak mówi Ryszard Zięba w razie konieczności w Działawiu jest jeszcze świetlica, z której będzie można skorzystać.

Formalności związane z rozpoczęciem działalności dobiegają już końca. Stowarzyszenie czeka tylko na nadanie numeru KRS i na



Fot. Marcelina Falkiewicz

niezbędny do pracy wóz strażacki. – Będziemy się starać o pozyskanie takiego wozu z różnych źródeł. Może któraś jednostka zechce nam na początek przekazać jakiś pojazd, który nie jest już w danej jednostce wykorzystywany. Nie ukrywam, że znacznie ułatwiłoby to naszą pracę i włączanie się we wszystkie akcje ratownicze na terenie powiatu lubińskiego – dodaje Ryszard Zięba.

Nowymi strażakami zostaną mieszkańcy Działawia

Aktualnie Stowarzyszenie OSP Działaw ma w swoich szeregach 30 osób, które zamiast marnować swój czas, chcą aktywnie włączyć się w życie społeczności lokalnej i nieść pomoc mieszkańcom w sytuacjach zagrożenia.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Podzielili się na siedem grup

Radni w komisjach

■ Na siedem komisji podzielił się w tej kadencji radni gminy wiejskiej Lubin. Najwięcej, bo aż czterech członków rady, będzie tworzyć komisje: budżetu i finansów oraz oświaty i kultury. W pozostałych pięciu zasiądzie po trzech radnych.

Podczas ostatniej sesji rady gminy wiejskiej Lubin ukończyło się siedem komisji. – Do tej pory jedna z nich wybrała spośród siebie przewodniczącego. To komisja budżetu i finansów, której przewodniczyć będzie Paweł Łukasiewicz – informuje rzecznik gminy Janusz Łucki.

Pozostałe komisje wybiorą swoich przewodniczących na kolejnej sesji gminy.

Poniżej zamieszczamy składy poszczególnych komisji.

KOMISJA REWIZYJNA: Patryk Jarkowicz, Krzysztof Łukowski, Robert Piekut.

KOMISJA BUDŻETU I FINANSÓW: Paweł Łukasiewicz, Krzysztof Łukowski, Sylwia Pęczkowicz-Kuduk, Robert Piekut, Barbara Skórzewska.

KOMISJA STATUTOWA: Jan Gątkowski, Andrzej Olek, Barbara Skórzewska.

KOMISJA OŚWIATY I KULTURY: Jan Gątkowski, Zofia Marcinkiewicz, Marcin Niklewicz, Jan Olejnik, Barbara Skórzewska.

KOMISJA ZDROWIA I SPORTU: Tomasz Fuczek, Marcin Niklewicz, Janusz Zarenkiewicz.

KOMISJA ROLNA I OCHRONY ŚRODOWISKA: Norbert Grabowski, Roman Komarnicki, Jan Olejnik.

KOMISJA ROZWOJU, INWESTYCJI I DZIAŁALNOŚCI KOMUNALNEJ: Paweł Łukasiewicz, Krzysztof Łukowski, Jan Olejnik, Robert Piekut, Janusz Zarenkiewicz.

MARCELINA FALKIEWICZ

O jego losie zdecyduje sąd

Za trawkę grozi mu więzienie

■ Nawet 10 lat więzienia grozi 25-letniemu Pawłowi D. z Sitna koło Ścinawy za posiadanie 100 g marihuany. Mężczyznę przypadkowo zatrzymali ścinawscy policjanci. Od razu trafił do aresztu. Prokurator nie zgodził się, by 25-latek dobrowolnie poddał się karze. O jego losie zdecyduje więc lubiński sąd.

– informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – W toku śledztwa ustalono również, że oskarżony od czerwca 2013 r. udostępniał narkotyki co najmniej trzem osobom. Stąd dodatkowe zarzuty udzielania im, w różnych okresach, środków odurzających – dodaje.

25-latek przyznał się do zarzucanych mu czynów. Zznał, że narkotyki za 1,6 tys. zł kupił od znajomego, którego nazwiska nie zna. Czasem miał palić marihuanę razem z rodziną.

– Paweł D. złożył też wniosek o skorzystanie z możliwości dobrowolnego poddania się karze. Prokurator wniosku jednak nie uwzględnił. Kara zaproponowana przez podejrzanego była zbyt niska w porównaniu ze społeczną szkodliwością zarzucanych mu czynów. Prokurator oceniając to miał na względzie, że Paweł D. był już w przeszłości karany za posiadanie narkotyków – wyjaśnia prokurator Łukasiewicz.

Mężczyźnie grozi od roku do nawet dziesięciu lat więzienia.

MARIOLA SAMOTICHA

Ustalili wynagrodzenie

Gmina zaoszczędzi na zmianie wójta

» **Nowy wójt gminy wiejskiej Lubin Tadeusz Kielan będzie dostawał za pełnienie swojej funkcji prawie 11 tysięcy złotych brutto miesięcznie – zdecydowali jednogłośnie na ostatniej sesji gminy wiejskiej Lubin radni. To dużo? Niekoniecznie. Mieszkańcy na zmianie wójta i tak zaoszczędzą. I to sporo, bo ponad 150 tysięcy złotych rocznie!**

Radni jednogłośnie przyznali nowemu wójtowi gminy wiejskiej Lubin maksymalne wynagrodzenie. Stwierdziliśmy, że wraz z ogromnym kredytem zaufania, który Tadeusz Kielan otrzymał od mieszkańców, przyznamy wójtowi także najwyższe możliwe wynagrodzenie – informuje po kilkunastu dniach sesji przewodniczący rady gminy, Roman Komarnicki.

Na pensję Tadeusza Kielana składa się 5,9 tysiąca złotych brutto wynagrodzenia zasadniczego, 1,9 tysiąca złotych brutto dodatku funkcyjnego oraz 40 procent z sumy tych

wynagrodzeń, co daje łącznie 10920 złotych brutto miesięcznie. Ponadto wójtowi będzie przysługiwał dodatek za wieloletnią pracę, nagrody jubileuszowe i dodatkowe wynagrodzenie roczne.

Poprzednia wójt gminy wiejskiej Lubin Irena Rogowska za pełnienie swojej funkcji otrzymywała także maksymalne wynagrodzenie miesięczne. Do tego doszły jednak m.in. nagrody jubileuszowe, co w 2013 roku dało Rogowskiej blisko 15 tysięcy złotych brutto miesięcznie. Pani wójt potrzebowała ponadto pomocników. Zatrudniała zastępczynię, której praca każdego miesiąca kosztowała gminę 8,6 tysiąca złotych brutto. Na pensję pani wójta i jej pomocnicy samorząd przeznaczał więc rocznie ponad ćwierć miliona złotych!

Dzięki zmianie szefa urzędu, na którego utrzymanie w nowym roku gmina przeznaczy nie 283, a nieco ponad 131 tysięcy złotych brutto, urząd zaoszczędzi ponad 150 tysięcy złotych brutto rocznie, bo wicewójtów Tadeusz Kielan nie chce. – Nigdy nie planowałem i nie planuję zatrudniać jakichkolwiek zastępców – potwierdza nowy wójt gminy wiejskiej Lubin.

MARCELINA FALKIEWICZ

Wójt Tadeusz Kielan będzie dostawał prawie 11 tysięcy złotych brutto miesięcznie pensji

Wziął winę na siebie, bo mu zapłacono

Na policję zgłosił się mężczyzna, twierdząc, że ukradł złotą biżuterię z jednego z mieszkań w Ścinawie. Szybko wyszło na jaw, że kłamie, a za przyznanie się do winy zapłacił mu prawdziwy złodziej. – Pod koniec listopada z jednego z mieszkań na terenie Ścinawy nieznanymi wtedy sprawcami dokonano kradzieży złotej biżuterii. Sprawą zajęli się policjanci z komisariatu w Ścinawie – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. W czasie gdy funkcjonariusze prowadzili dochodzenie, zgłosił się do nich pewien mężczyzna, twierdząc, że to on jest złodziejem.

Funkcjonariusze przesłuchali go, a swoje ustalenia skonfrontowali z jego zeznaniami. Fakty nie pokrywały się, co jednoznacznie wskazywało na to, że mężczyzna ten nie mógł dokonać kradzieży biżuterii – wyjaśnia Pocięcha. Wkrótce trafiono na ślad prawdziwego sprawcy kradzieży. Okazał się nim 18-letni mieszkaniec Ścinawy, który gdy dowiedział się, że jest poszukiwany przez policję, zaproponował pewnemu mężczyźnie, aby wziął winę na siebie, a on mu za to zapłaci. Sam bowiem był już wcześniej karany, a wspomniany mężczyzna miał czyste konto.

Wybieg się nie udał i za kradzież odpowie prawdziwy sprawca. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności – dodaje rzecznik lubińskiej policji.

MRT

Kielan spełnia obietnice

Więcej autobusów

■ **Są już pierwsze decyzje nowego wójta gminy wiejskiej Lubin Tadeusza Kielana. Od 22 grudnia nastąpiły zmiany w kursowaniu autobusów.**

Tak jak zapowiadał wójt w czasie kampanii wyborczej, pojawiły się

dodatkowe kursy autobusów wieczorami oraz w weekendy, co więcej autobusy nie zatrzymują się już na rogatkach Lubina, ale jeżdżą też po mieście.

To były największe bolączki mieszkańców gminy: brakowało kursów weekendowych, autobusy

nie jeździły wieczorami, a kiedy dojeżdżały do Lubina, zatrzymywały się na pierwszym przystanku. Każdy, kto chciał dostać się choćby do urzędu gminy, musiał więc przesiadać się do komunikacji miejskiej. Albo pokonać ten dystans pieszo.

Od 22 grudnia nastąpiły jednak zmiany:

- **Linie 100, 101, 103, 104, 105** – wprowadzenie kursowania autobusów w soboty i niedziele,
- **Linie 101, 104, 114** – wydłużenie tras do pętli KGHM, przez Piłsudskiego, Paderewskiego, Kościuszki, Skłodowskiej-Curie.
- **Likwidacja przystanków** – docelowe i początkowe przy ul. Leśnej dla linii 101, 104, 114.
- **Linia 105** – wydłużenie trasy do pętli KGHM, przez Paderewskiego, Kościuszki, Skłodowskiej-Curie.
- **Linia 103** – wydłużenie trasy do przystanku Kościuszki/PKS.
- **Linia 115** – wydłużenie trasy do przystanku Kościuszki/PKS przez Paderewskiego.
- **Linia 124** – wydłużenie trasy do przystanku Niepodległości/Centrum przez Jana Pawła II, Wierzbowa, Parkowa, Skłodowskiej-Curie.
- **Linia 124** – uruchomienie dodatkowego

kursu w dni robocze z Obory o godz. 7.20.

- **Linia 104** – uruchomienie dwóch dodatkowych kursów w dni robocze o godz. 13.51 i 19.31
- **Linia 105** – uruchomienie dodatkowego kursu w dni robocze o godz. 18.35.
- **Linia 102** – uruchomienie dodatkowego kursu w dni robocze o godz. 21.40
- **Linia 102** – kursy z kierunku Dąbrowy Górnej i Księginic, które dojeżdżają obecnie do przystanku Kościuszki/Paderewskiego wydłużono do przystanku Kościuszki/PKS.
- **Zatrzymywanie się** na wszystkich przystankach na terenie miasta Lubina w ciągu tras komunikacyjnych wszystkich linii gminnych.

– To dopiero początek zmian. Zrobiliśmy to, co dało się zmienić w ramach umowy zawartej przez poprzednią wójt. Generalne zmiany nastąpią za kilka miesięcy, kiedy wygaśnie aktualna umowa z przewoźnikiem – podkreśla wójt Tadeusz Kielan.

Szczegółowy rozkład dla wszystkich linii można pobrać w internecie: www.gmina.lubin.pl/index.php?option=com_remository&Itemid=798&func=fileinfo&cid=10.

MARIOLA SAMOTICHA



Gminne autobusy jeżdżą teraz także wieczorami oraz w weekendy

Fot. Marta Czachowska

Zbierają do 12 stycznia

Kilogramy karmy od wiceminister



Fot. Marta Czachórska

■ Rośnie sarta jedzenia dla zwierząt w Zespole Szkół Sportowych. Przynoszą ją lubinianie niezwiązani ze szkołą, ale także uczniowie placówki i ich rodzice. Ostatnio kilkadziesiąt kilogramów dołożyli wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik i lubiński PSL.

Zbiórka wciąż trwa. Karmę suchą, mokłą oraz akcesoria (miski i gryzaki dla psów), ryż, kaszę, makaron oraz koce i ręczniki, które pomogą przetrwać zimę bezdomnym psom i kotom, można przynosić do szkoły do 12 stycznia. Później wszystko co uda się zgromadzić trafi do bezpańskich zwierząt, które przebywają w fundacjach i schroniskach.

Ambasadorką akcji została Bożena Karkut, trenerka lubińskich piłkarek ręcznych, a jednocześnie wielka miłośniczka zwierząt.

To nie przypadek, że Bożena Karkut zaangażowała się w tę akcję. Lubinianka robi co może, by pomóc zwierzętom. – Ma już osiem przygarniętych zwierzątek – trzy psy, cztery koty i żółwia. Teraz, razem ze szkołą sportową, zbiera dary dla zwierząt, które nie mają domów – informuje Barbara Szymańska, dyrektor Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie.

49 kg suchej karmy dla psów dostarczył przedstawiciel wiceminister gospodarki Ilony Antoniszyn-Klik

Karma gromadzona jest w dyżurce ZSS przy ulicy Sybiraków.

Ostatnio duży pakunek – 49 kg – suchej karmy dla psów dostarczył przedstawiciel wiceminister gospodarki Ilony Antoniszyn-Klik. Lubiński PSL dołożył do tego jeszcze 10 kg karmy dla psów i 1,8 kg karmy dla kotów. – Myślę, że warto pomagać, szczególnie tym, którzy sami nie są w stanie sobie pomóc – dodaje wiceminister gospodarki, zachęcając jednocześnie, aby i inni włączyli się w akcję pomocy bezdomnym zwierzętom organizowaną przez ZSS.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

KREDYTY

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- firmowe

ODDŁUŻENIA

- ✓ dla osób z komornikiem
- ✓ na spłatę czynszu
- ✓ na spłatę windyacji
- ✓ bez górnej granicy wieku

Oddział: LUBIN

536-316-196
536-316-197

! Historyczna Pocztówka (59)



Wydawca: Verlag A. Bröse, Breslau

Data stempla: 12.9.[19]40

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 12.9.40



Pocztówka ze zbiorów W. Wisniewskiego

Ścinawa – Steinau

Ścinawa – Steinau am der Oder – jest miastem położonym na wschodniej granicy obecnego powiatu lubińskiego. Na pocztówce widzimy nieistniejący już Klasztor Ojców Bonifratrów. W czasie II wojny światowej okresowo pełnił funkcję lazaretu (szpitala wojennego). W styczniu 1945 roku budynki klasztoru były ostatnim punktem zacieklego oporu Niemców w rejonie Ścinawy.

! Ciekawy zabytek (59)

DWÓR W NIEMSTOWIE

NIEMSTÓW – gm. Lubin GPS: 51°21'26"N 16°17'38"E

Prezentowany dzisiaj dwór znajdował się w tej części obecnego Niemstowa, która już w XIV wieku wspomniana była jako Herzogswalde (Herzogswaldau). Zapewne tego też okresu sięgają początki założenia dworskiego, które znajduje się na wschodnim krańcu wsi. Jego właścicielem był wówczas Reynczko zwany Abstatth. Później, w 1359 roku książę Ludwik I przekazał je w lenno Henrykowi de Rechinberg. W XVI wieku dobra należały do rodziny von Axleben – Magnus. Prawdopodobnie w tym właśnie czasie wzniesiono, otoczony fosą, okazały dwór, przy którym w XIX wieku założono ogród gospodarczy i niewielki park naturalistyczny. Budynek dworu wzniesiono na rzucie podkowy i zwrócony jest fasadą na północ, w stronę obszernego majdanu folwarcznego, przez który prowadził główny trakt wjazdowy.



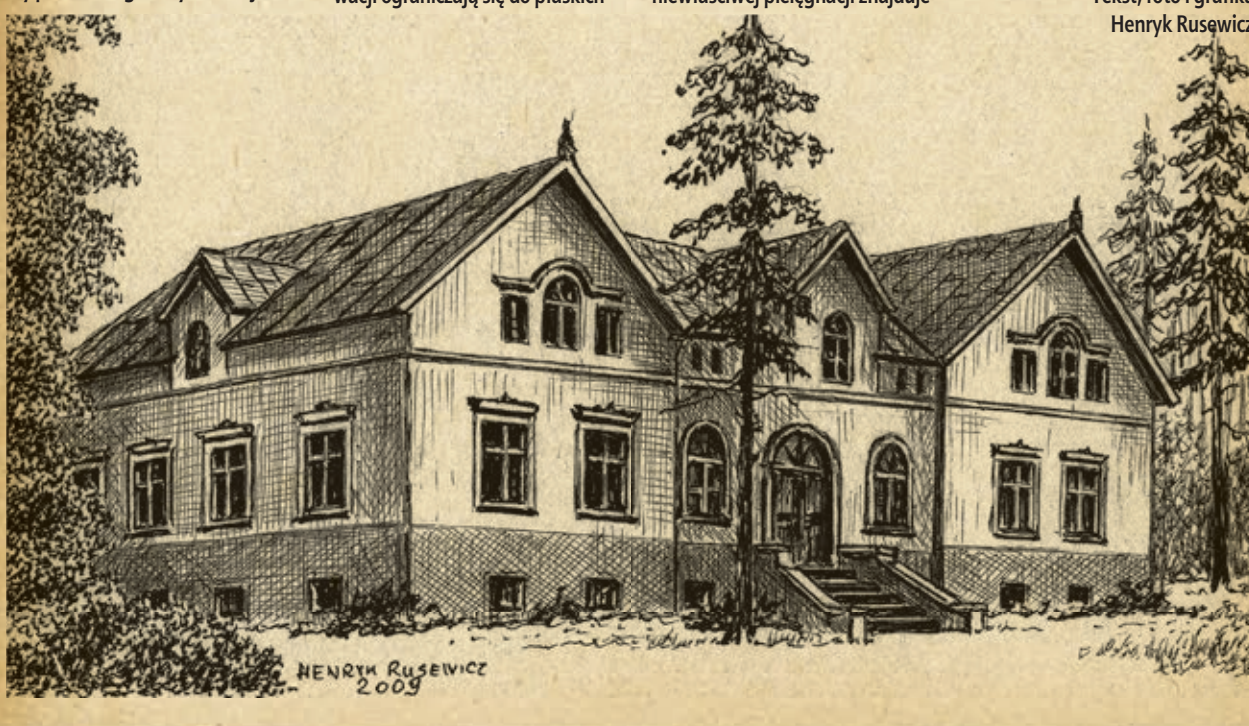
dowy. Obecnie, wielokrotnie modernizowany i przebudowywany budynek rezydencji zatracił pierwotne cechy stylowe. Jest to budowla dwukondygnacyjna, kryta nieregularnymi dachami dwuspadowymi. Skromne dekoracje elewacji ograniczają się do płaskich

lizen i obramień okiennych. Zachowana częściowo fosa od strony południowej i wschodniej pełni funkcję ozdobnego stawu. Przez cały okres powojenny założenie było użytkowane przez Państwowe Gospodarstwo Rolne i wskutek niewłaściwej pielęgnacji znajduje



się w stanie ogólnego zaniedbania. Być może, że i ten zabytek doczeka się lepszych czasów, i za sprawą prywatnego właściciela, zarówno dwór, jak i całe założenie odzyskają swoją dawną świetność i charakter.

Tekst, foto i grafika Henryk Rusewicz



HENRYK RUSEWICZ 2009

Pożyczki!
od 300 zł do 1500 zł

Minimum formalności
Gorzej niż od ręki

Ananas
kwestia pożyczki (kwestia)

WYSTARCZY ZADZWOŃĆ
tel. 530 814 491
Dzwońmy do klienta!

Credita Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 21, 60-544 Poznań

www.ananas-pożyczki.pl



lubin.pl

■Sporo emocji dostarczyli kibicom zawodnicy Sezonowców i Ekipy Janusza Raka. W meczu 1. ligi Playarena Lubin.pl doszło do sporej niespodzianki. Sezonowcy pokonali Ekipę Janusza Raka 15:12.

Sezonowcy – Ekipa Janusza Raka 15:12



Sezonowcy

Kapitan: Michał Blicharski

Ekipa Sezonowców to najaktywniejsza drużyna 2013 roku w skali Polski, rozegrali w ciągu roku kalendarzowego około 90 spotkań o punkty. Podopieczni Michała Blicharskiego byli również pierwszym zespołem z Lubina oraz w historii rozgrywek Playarena, który zgramął miesięczny zapas izotonika od firmy Powerade. Największą zaletą tego zespołu jest aktywność oraz duch drużyny. W sezonie 2014/2015 dostali propozycję awansu do 1. ligi. Drużyna na początku 2014 roku miała problemy i przeszła reaktywację. Sponsorem drużyny jest biuro rachunkowe Awal.



składy

Sezonowcy: Piotr Kaczmarek – Michał Blicharski, Kamil Kwaśnica, Michał Tryzno, Sebastian Spaliński, Sebastian Szelczyński, Damian Samol, Krystian Stec

Ekipa Janusza Raka: Patryk Janiczak – Patryk Maciej, Piotr Karczewski, Christian Tomyk, Ariel Famulski, Adam Baranowski, Damian Rakowski, Bartosz Roman



Ekipa Janusza Raka

Kapitan: Patryk Maciej

Ekipa Janusza Raka dołączyła do Playarena Lubin.pl w sezonie 2014/2015, gdzie zaczynała na najniższym poziomie ligowym. Szybko przedzielali się przez kolejne szczeble, aż w końcu w listopadzie zastąpili w 1. lidze Ekipę z Tipa oraz Copa cabanę. Głównymi założycielami zespołu są Bartosz Roman i Patryk Maciej, który pełni funkcję kapitana. Niemalże wszyscy zawodnicy tej drużyny grali w Zagłębiu Lubin i byli prowadzeni przez trenera Janusza Raka, stąd też wzięła się nazwa zespołu. W EJR gra reprezentant Polski w piłce nożnej 6-osobowej Christian Tomyk.



0 meczu:

Na małomickim obiekcie Sezonowcy zmierzyli się z Ekipą Janusza Raka, w której składzie jest reprezentant Polski w piłce nożnej sześcioposobowej – Tomyk oraz gracz, który do niedawna występował w lubińskim Zagłębiu – Ariel Famulski. Obie drużyny stworzyły fantastyczne widowisko piłkarskie, ale tego dnia szczęście było po stronie Sezonowców.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO MICHAŁA Blicharskiego z Sezonowców

***Pojawiło się kilku nowych zawodników w waszych szeregach, skąd te zmiany?**

– Dwóch naszych zawodników przeniosło się do Plejasów, a więc zwolniło nam się miejsce. Doszły mnie słuchy o problemach w ekipie Next Please, a jest tam kilku ciekawych zawodników i dwóm z nim zaproponowaliśmy grę w naszym zespole.

***Jaki cel sobie stawiacie na ten sezon?**

– Na początku sezonu chcieliśmy awansować. Udało nam się to zrobić szybciej niż zakładaliśmy. Teraz myślimy o tym, by utrzymać się w 1. lidze. Po kilku meczach widzimy, że nie odstajemy umiejętnościami od drużyn, z którymi graliśmy. Myślę, że możemy pokusić się o miejsce w górnej części tabeli.

***Ekipa Janusza Raka była ciężkim rywalem?**

– Zagraliśmy świetny mecz. Wykorzystaliśmy sporo sytuacji stuprocentowych i byliśmy skuteczni. Były nerwy w końcówce, kiedy jeden z naszych doznał kontuzji i została nam tylko jedna zmiana. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło, a rywal był z najwyższej półki.

0 meczu:

Spotkanie od samego początku pomyślnie układało się dla zawodników Romana Czerniaka, którzy całkowicie zdominowali Górnika. Bramki w tym spotkaniu wpadały bardzo często, a Górnik swoje trafienie może zawdzięczać tylko rozluźnieniu przez gospodarzy. FC Palermo pokonało wysoko Górnika 31:8.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO ROMANA CZERNIAKA z FC PALERMO

***Czemu zdecydowaliście się na powrót do Playarena?**

– Nasz zespół rozpadł się w strasnym stylu, zawodnicy byli straszeni i musieliśmy zrezygnować z codziennej gry w piłkę. Sytuacja się zmieniła, a nam największą frajdę sprawia gra ze sobą w piłkę. Palermo to coś więcej niż drużyna.

***Jaki cel sobie stawiacie na ten sezon?**

– Celem jest wygranie 2. ligi, a w nowym sezonie awans do najwyższej klasy rozgrywkowej i gra o bilet na półfinały mistrzostw Polski. W tamtym sezonie byliśmy na dobrej drodze, więc chcemy to powtórzyć.

***Planujecie wzmocnienia zespołu na wiosnę?**

– Ciężko powiedzieć, póki co gramy swoją paczką, jest nas wystarczająco. Jednak gdy przyjdzie czas, że nie będziemy mogli zbierać ludzi na mecz, to może pomyślimy o nowych twarzach. Póki co nie skupiamy się na tym.

■Żadnych szans w meczu 2. ligi Playarena Lubin.pl nie dało FC Palermo lubińskiemu Górnikowi. Spotkanie ligowe zakończyło się wysokim zwycięstwem Palermo nad Górnikiem 31:8!

FC Palermo – Górnik 31:8



FC Palermo

Kapitan: Roman Czerniak

Zespół występuje w lubińskiej lidze Playarena od sezonu 2012/2013. Swoją przygodę z rozgrywkami zaczęli jako ekipa Aby Do Przerwy. Jednak w 2013 roku doszło do zmiany nazwy oraz wymiany większości zawodników. Obecnie zespół Romana Czerniaka występuje w 2. lidze Playarena Lubin.pl. W maju 2014 zespół zawiesił swoją działalność, grając w 1. lidze, a w październiku doszło do reaktywacji. FC Palermo zaczęło grać od najniższej ligi. Na mecze tego zespołu jeździ dużo kibiców. Ponadto zespół ma najwięcej polubień swojej strony na portalu społecznościowym Facebook.



składy

FC Palermo: Krzysztof Gołębiowski – Adam Podbereźniak, Tomasz Strzelczyk, Roman Czerniak, Damian Stachura, Kamil Hryńczuk, Dawid Dziadowicz, Jakub Obłój

Górnik: Dariusz Bojczuk – Adrian Kosmowski, Grzegorz Bilewicz, Oskar Rugier, Karol Rozmiar, Miłosz Frieske, Marcin Ścisłowicz, Kamil Bąk



Górnik Lubin

Kapitan: Dariusz Bojczuk

Drużyna powstała w poprzednim sezonie. Dzięki wysokiej aktywności, trzykrotnie (marzec, kwiecień, maj) zgramili zapas izotonika od firmy Powerade w ramach wygrania konkursu na najaktywniejszą drużynę miesiąca. Podczas III edycji Pucharu Wintertoto, Górnik okazał się najaktywniejszą drużyną w Polsce, rozgrywając ponad 40 spotkań w 3 miesiące! Nagrodą dla drużyny był sprzęt sportowy od firmy Nike oraz zaproszenie na spotkanie Polska – Szkocja w Warszawie. Górnicy w sezonie 2013/2014 rozegrali już ponad 100 spotkań! Na gali wieńczącej poprzedni sezon zostali drużyną roku.





www.zaglebie.lubin.pl

Pokonali Aussie Sylex

Pewne punkty z Tczewa

■ **Od zwycięstwa we wspaniałym stylu rozpoczęły rok piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębia Lubin. Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej pokonały w Tczewie miejscowy Aussie Sylex różnicą jedenastu bramek, choć do przerwy prowadziły tylko jednym trafieniem.**

Pomimo iż zespoły w ligowej tabeli dzieliło sześć miejsc i dziewięć punktów, można było się spodziewać oporu ze strony gospodyń, które już pokazały, że potrafią walczyć z najlepszymi. Świadczy o tym najlepiej pierwsza połowa spotkania, która była bardzo wyrównana, a wynik cały czas oscylował w granicach remisu. Lubinianki były na prowadzeniu, jednak nie potrafiły uzyskać wyraźniejszej przewagi. Po kwadransie KGHM Metraco Zagłębie Lubin prowadziło 5:4, a do przerwy na ta-

blicy wyników było 9:8 na korzyść miedzioch. Najwyższa w pierwszej połowie przewaga lubinianek miała miejsce w 18. minucie, kiedy było 7:4.

Druga część spotkania była już zupełnie inna. Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej nie pozostawiły miejscowym najmniejszych złudzeń i szybko po zmianie stron wypracowały sobie wyraźną przewagę. W pierwszym kwadransie drugiej połowy miedzioch zaaplikowały swoim rywalkom aż dziesięć bramek, nie tracąc przy tym żadnej i zrobiło się 19:11. Do końca spotkania lubinianki powiększały jeszcze swoją przewagę, która ostatecznie zatrzymała się na jedenastu bramkach.

Kolejny mecz podopieczne Bożeny Karkut rozegrają również na wyjeździe. Przeciwnikiem miedzioch będzie Pogon Baltica Szczecin. **MARIUSZ BABICZ**

Aussie Sambor Tczew – KGHM Metraco Zagłębie Lubin 16:27 (8:9)

KGHM Metraco Zagłębie Lubin: Maliczkievicz, Tsvirko – Zateczna 7, Semeniuk-Olchawa 8, Obrusiewicz 5, Paluch 3, Konofat, Premovic 1, Walczak, Piechnik 2, Jochymek 1.



Fot. Mariusz Babicz

Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej nie pozostawiły miejscowym najmniejszych złudzeń i wypracowały sobie wyraźną przewagę

Na terenie rywalk

Teraz zagrają ze Szczecinem

■ **Od wspaniałego zwycięstwa rozpoczęły nowy rok podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej. Lubinianki na wyjeździe pokonały Sambor Tczew różnicą jedenastu trafień. Przed nimi spotkanie ze zdecydowanie silniejszym rywalem. Również nie na własnym terenie, miedzioch zmierzą się z SPR Pogonią Baltica Szczecin.**

Do zespołu lubińskich szczypiornistek powoli wracają kontuzjowane zawodniczki. Już jakiś czas temu na parkiecie mogliśmy oglądać Karolinę Semeniuk-Olchawę. Powoli na parkiet wracają także

Juliana Malta, Anna Pałgan i Paulina Tracz. Gra lubinianek podoba się samych piłkarkom. Jak przyznają, wracają na właściwe tory.

– Nabieramy swojego rytmu i mam nadzieję, że w tej rundzie będziemy mogły to pokazać zarówno sobie, jak i kibicom – przyznaje Joanna Obrusiewicz, rozgrywająca KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

Przed miedziochmi spotkanie 13. kolejki, w której powalczą o ligowe punkty z Pogonią Szczecin. Mecz odbędzie się 11 stycznia o godzinie 17.30 na terenie rywalk Zagłębia.

MARIUSZ BABICZ

Rozmowa z **Julianą Malta**, piłkarką ręczną z Zagłębia Lubin

Czuję wsparcie koleżanek

» **Już prawie rok trwa rozbrat z piłką ręczną Juliany Valery Malty. Przypomnijmy, w lutym 2014 młoda Brazylijka podczas meczu przeciwko MKS Selgros Lublin, w jednym ze starć, zerwała w kolanie więzadła krzyżowe. W okresie letnim próbowano wprowadzić ją ponownie na parkiet. Kontuzja odnowiła się. Obecnie Juliana czuje się bardzo dobrze i wierzy, że już w 2015 roku zagra z koleżankami z Zagłębia.**

Twoja przerwa trwa już prawie rok. To nie jest komfortowa sytuacja dla takiej osoby jak ty, która kocha sport. Jak to znosisz?

– Tak, masz rację. Nie jest łatwe zaakceptowanie sytuacji, w której tak długo nie możesz wykonywać czegoś, co tak bardzo kochasz i do czego zostałeś stworzony. Jednak głęboko wierzę w to, że jest to dla mnie po prostu kolejna przeprawa, lekcja, która sprawi, że będę silniejsza emocjonalnie.

Jak twoje kolano? Czy masz już przybliżony termin, kiedy będziesz mogła wrócić na parkiet i oczywiście rozpocząć właściwe treningi piłki ręcznej?

– Tak, moje kolano dochodzi już do siebie i jest zdecydowanie lepiej. Pracuję ciężko jak tylko się da, aby wrócić jak najszybciej. Oczywiście wyłącznie w momencie, kiedy będę już całkowicie zdrowa, nie wcześniej. Nie ma jeszcze przybliżonej

daty powrotu do gry. Jednak niebawem wracam na parkiet powoli trenować.

Porozmawiajmy chwilę o twojej drużynie, Zagłębiu Lubin. Zespół mimo przeciwności jest dalej w czubie tabeli Superligi. Dziewczeta walczą z meczu na mecz bardzo zaciekle o zwycięstwo. Czasami co prawda zdarzają się gorsze dni, ale ogólnie rzecz ujmując nie jest źle. Co możesz powiedzieć o zespole?

– Miniony rok był nieco inny niż dotychczas. Rozpoczęliśmy sezon tak naprawdę z kilkoma kontuzjami, co zmieniło zespół. Nie ma jednak co patrzeć tylko na same problemy, bo powiedzmy sobie szczerze, trzeba stawić czoło przeciwnościom losu. Jesteśmy zespołem, który walczy o najwyższe cele w lidze.

Da się odczuć wsparcie ze strony koleżanek z klubu, kibicując ci?

– Czuję to od dziewcząt z drużyny, sztabu szkoleniowego i wszystkich członków klubu oraz kibiców. Widzę, że oczekują mojego powrotu na parkiet. Jestem tym ogromnie zmotywowana i cieszę się niezmiernie.

Mamy nowy rok. Większość ludzi ma sporo planów, marzeń i założeń. Jakie jest twoje postanowienie czy marzenie na 2015 rok?

– Wierzę, że nowy rok będzie obfitował w wiele wspaniałych osiągnięć sportowych i osobistych. Możemy przy okazji innej rozmowy stworzyć listę wszystkich założeń, które miałyby zostać spełnione, a które nie. Chciałabym na pewno podziękować wszystkim osobom, które choć w małym stopniu mi pomogły czy mnie wspierały. Zostańcie z Bogiem i szczęśliwego nowego roku.

MARIUSZ BABICZ

Fot. Mariusz Babicz

FEN 5 Cuprum Heroes w hali RCS

Święto sztuk walki tuż-tuż

■ **Wielkimi krokami zbliża się gala sztuk walki, FEN 5 Cuprum Heroes która odbędzie się 10 stycznia w hali RCS. Powoli poznajemy kolejne zestawienia walk, które zaprezentują nam zawodnicy z Polski i zagranicy.**

Ostatnio do wiadomości publicznej, organizatorzy podali, iż Jakub Kozera reprezentant Gwardii Zielona Góra, zmierzy się z czeskim wojownikiem - Vilém Fencel z klubu Lanna Gym z Pragi. Na swojego rywala czeka Maciej Kruszewski ze Streffy Fight Team, natomiast jego kolega z drużyny, Paweł Kordylewicz stanie w szranki z Damianem Komisarskim. Panowie zmierzą się w kategorii wagowej do 77 kg. – Możemy się zaprezentować naszej publiczności. Ja jestem lubinianinem z krwi i kości i cieszę się,

że będę się mógł zaprezentować swojej publiczności. Damy dobrą walkę. Zarówno dla mnie, jak i dla mojego rywala, ważne będzie, aby zaprezentować dobrą walkę – przyznaje Paweł Kordylewicz.

MARIUSZ BABICZ

Walka wieczoru MMA

• MMA 93 kg: Marcin Zontek (Polska) vs Mihail Bureshkin (Białoruś)

Walka wieczoru K-1

• K-1 77 kg: Paweł Biszczał (Polska) vs Janu Malkriado Cruz (Portugalia)

Karta główna

• MMA 77 kg: Damian Komisarski (Polska) vs Paweł Kordylewicz (Polska)

• MMA 77 kg: Patryk Paduch (Polska) vs TBA

• K-1 54 kg: Patrycja Krawczyk (Polska) vs TBA

• K-1 125 kg: Jakub Kozera (Polska) vs TBA

• K-1 81 kg: Bartosz Muszyński (Polska) vs TBA

• MMA 70 kg: Maciej Kruszewski (Polska) vs TBA

• MMA 77 kg: Adam Niedźwiedz (Polska) vs Michał Michalski (Polska)

Lubinianie ograli rywali

Wzięli rewanż

» **Prawie trzy tysiące kibiców oglądało pokaz wspaniałej siatkówki w wykonaniu Cuprum Lubin. Skuteczni przy siatce i szybcy w kontrataku. Podopieczni Gheorghe Gianni Cretu zdominowali w rewanżowym spotkaniu AZS Politechnikę Warszawską. Lubinianie ograli rywali 3:0!**

W Warszawie Cuprum przegrało z tamtejszą Politechniką 3:1. Była więc okazja do rewanżu, zwłaszcza, że gra Lubina zmieniła się diametralnie na lepsze. Pierwsze akcje w spotkaniu 18. kolejki należały do przyjezdnych. Warszawiacy zaczęli od szybkiego 0:2 po błędach lubinian i własnej skuteczności. Dobrze prezentowali się na zagrywce Piotr Lipiński i Bartłomiej Lemański. Ekipa Jakuba Bednaruka przez większość pierwszego seta narzucała swoje tempo. Lubinianie do-



Fot. Mariusz Babicz

piero przy stanie 16:22 poczuł wiatr w żaglach. Politechnika była zbyt pewna siebie, natomiast Cuprum grało rozważnie i sukcesywnie zmniejszało straty. Dobre zawody rozegrał Dmytro Pashytskyy, a na skrzydle straszył rywali Szymon Romać. Lubinianie wygrali 29:27.

Drugi set to z początku dość wyrównana batalia. Jednak od stanu 7:6 dla Lubina, spotkanie należało wyłącznie do gospodarzy. Zespół Gheorghe Gianni Cretu słał mocne piłki co chwilę

przełamując blok gości. Ponownie duże znaczenie dla przebiegu spotkania mieli Romać i Pashytskyy. Dodatkowo skuteczni na zagrywce byli Adam Michalski czy Jeroen Trommel. Lubinianie wygrali 25:17.

W trzecim secie miejscowi szybko wyprowadzili sobie sporą różnicę punktową. Przy stanie 19:13 było już jasne, że tej części meczu Lubin również nie przegra. Bardzo dobrze funkcjonował blok, a Dmytro Pashytskyy i Ivan

Borovnjak rozbijali rywali silnymi zagrywkami. Cuprum wygrało 25:17 i cały mecz 3:0. MVP spotkania został Szymon Romać.

– Na pewno od kilku spotkań wygląda to już tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Na pewno ten wynik, to rewanż za Warszawę. Spotkanie nie było jednostronne, bo nasi rywale pokazali, że potrafią walczyć – spuentował Szymon Romać.

MARIUSZ BABICZ



WORLD SERIES OF BOXING



Spotkajmy się w Lubinie

MECZ BOKSERSKI

POLSKA vs KAZACHSTAN

23.01.2015 GODZ. 20.00

Hala Widowiskowo-Sportowa w Lubinie (ul. Odrodzenia 28b)

Bilety do nabycia w Hali oraz na: ABILET.PL

www.HalaLubin.pl




11.01.2015 / LUBIN 23. FINAŁ

DIAGNOSTYKA

PEDIATRIA • ONKOLOGIA • KARDIOCHIRURGIA

GODNA OPIEKA

LUDZI W PODESZŁYM WIEKU

MIEJSCE: SZKOŁA PODSTAWOWA NR 10

ZAWODY SPORTOWE

9:00

MIEJSCE: CENTRUM KULTURY MUZA

KONCERT „DZIECI DZIECIOM”

13:00

MIEJSCE: CUPRUM ARENA

ZBIÓRKA KRWI

14:00 - 18:00

LICYTACJA

18:30

KONCERTY

16:30 TAMP

17:30 EWA URYGA
I BRIAN FENTRESS

19:00 GRZEGORZ HYŻY

POKAZ

LASERÓW
I SZTUCZNYCH OGNI

20:00

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

